

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

sobota

11 marca

1950 r.

Rok VI

Nr 70

(1692)

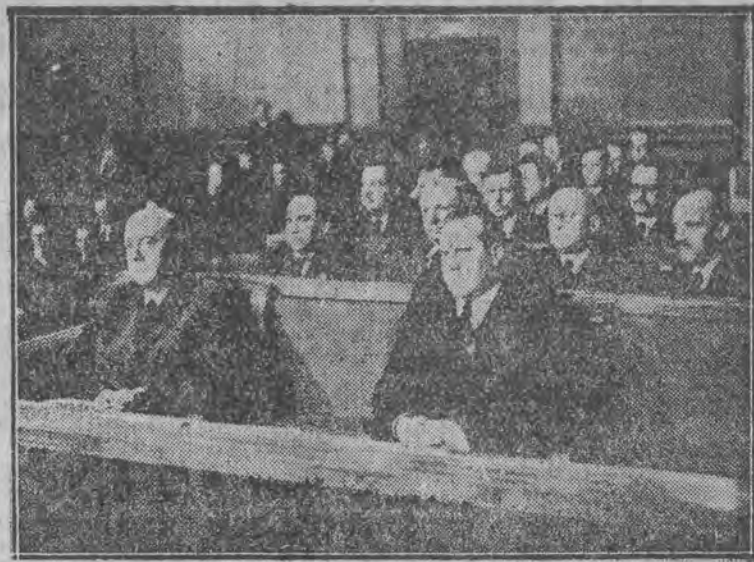


Foto: Ag. Il. „AP”
Zawy rządowe podczas obrad sejmowych.

JUTRO WYBORY do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. — Cały naród radziecki żyje pod znakiem zbliżających się wyborów. Ulice miast radzieckich przybrały odświętną szatę. Wszędzie widnieją olbrzymie portrety kandydatów do Rady Najwyższej ZSRR, czerwone sztandary i transparenty. W wielu miejscach na olbrzymich tablicach wypisane są słowa orędzia KC WKP (b) do wyborców i tekst radzieckiej ordynacji wyborczej.

Barwne plakaty ilustrują rozmach budownictwa socjalistycznego. „Głoszący na blok komunistów i bezpartyjnych — głosimy za szczęściem naszych dzieci” — widnieje na jednym z pięknych plakatów artystycznych, przedstawiających grupę rozesmiętej dziewczynki. Inne plakaty obrazują triumf bratniej przyjaźni ZSRR i krajów demokracji ludowej i przewagę sił demokracji i socjalizmu nad siłami podżegaczy wojennych. Udane karykatury polityczne ilustrują machinacje wyborcze w krajach kapitalistycznych, a przede wszystkim ostawioną „wolność” USA.

Lokale wyborcze mienią się czerwienią sztandarów i transparentów.

Pięknie wygląda w odświętnej szacie stolica Związku Radzieckiego — Moskwa. Naprzeciwko Kremia powiewają na wietrze czerwone

sztandary i wielkie transparenty, głoszące potęgę kraju radzieckiego.

Na placach stolicy wznoszone są estrady, na których w dniu wyborów odbędą się występy zespołów artystycznych.

Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego napływają meldunki o niezwykłym rozmachu współzawodnictwa socjalistycznego, podjętego ku czci wyborów. Załogi robotnicze meldują o nowych sukcesach produkcyjnych i o przedterminowym wykonaniu planów kwartalnych. Imponujące sukcesy produkcyjne notują we współzawodnictwie przedwyborczym radzieckie hutnicy i górnicy, wytapiając i wydobywając ponad plan setki tysięcy ton węgla i stali.

W pierwszych szeregach współzawodniczących kroczą również wie-

lościęzkie rzesze robotników przemysłu lekkiego, produkujących ponad plan towary powszechnego użytku. I tak m. inn. robotnicy wielkiego kombinatu obuwia im. Dzierżyńskiego w Symferopolu produkują dziennie 14 tysięcy par obuwia ponad plan.

Tysiące brygad robotniczych syciąga w przeddzień wyborów „warty stachanowskie”.

Ostatnie przygotowania do wyborów zostały zakończone. W niedzielę 12 marca br. wielomilionowy naród radziecki pójdzie do urn wyborczych by oddać swe głosy na kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych, manifestując w ten sposób jedność moralno-polityczną narodu radzieckiego i głęboką przywiązaną i miłość do rządu radzieckiego, partii bolszewickiej i Józefa Stalina.

Wzrost bezrobocia w krajach kapitalistycznych

NOWY JORK (PAP). Bezrobocie w St. Zjedn. wciąż wzrasta.

Według ostatnich oficjalnych danych ministerstwa handlu USA, w okresie od lutego 1949 r. do lutego 1950 r. liczba bezrobotnych wzrosła o 1.463 tysiące osób.

Systematyczny wzrost bezrobocia zanotowano nie tylko w Stanach Zjednoczonych, lecz także we wszystkich kapitalistycznych krajach na całym świecie.

Wymowny tego dowód stanowią ogłoszone ostatnio przez biuro prasowe ONZ dane, oparte na sprawozdaniu międzynarodowego biura pracy. Ze sprawozdania międzynarodowego biura pracy wynika, że w roku 1949 bezrobocie wzrosło:

w Finlandii o 103,4 proc.,
w Niemczech zachodnich w strefie brytyjskiej i amerykańskiej — o przeszło 99 proc.,
w strefie francuskiej — o 37,8 proc.,

w Szwajcarii — o 100 proc.,
we Francji — o 56 proc.,
w Kanadzie — o 54 proc.,
w Holandii — o 52,6 proc.,
w Austrii — o 49,5 proc.,
w Belgii — o 22 proc. i w Norwegii — o 21 proc.

Bezrobocie wykazuje także wzrost w Anglii, Danii, Portugalii, Hiszpanii i innych krajach kapitalistycznych.

KOBIETY POLSKIE

wyrażają wdzięczność i przywiązanie

WARSZAWA (PAP). — W Międzynarodowym Dniu Kobiet, dniu przeglądu szeregów bojowniczek o pokój i postęp, kobiety miast i wsi całej Polski manifestowały czynem gotowość do pracy i walki o wykonanie zadań, jakie przed narodem stawia przodująca Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Ogłoszone w przededniu 8 marca uchwały biura politycznego KC PZPR powitały kobiety z wielką radością. W licznych listach przesłanych do przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta setki tysięcy robotnic, chłopek małych i średniorolnych wyrażają głęboką wdzięczność za troskę, jaką partia i rząd ludowy stawia na kobiecie pracującej oraz miłość i przywiązanie do jej kierownictwa.

M. in. robotnice i pracownice Państw. Zakł. Przem. Dzierżawskiego w Łodzi piszą m. in.:

„Kobiety partyjne i bezpartyjne, członkinie koła Łigi Kobiet Państw. Zakł. Przem. Dzierż. nr 3 witają z pełnym zrozumieniem doniosłą uchwałę biura politycznego KC PZPR. Rząd Ludowy dał kobiecie pełne prawa, dostęp do wszystkich stanowisk, równą płacę za równą pracę.

Uchwała otwiera przed kobietą jeszcze szersze horyzonty twórczej pracy w Planie 6-letnim.

Premier Czerwenkow

na czele frontu patriotycznego

SOFIA (PAP). — Jednomyslną uchwałą rady narodowej frontu patriotycznego przewodniczącemu rady został premier Wilko Czerwenkow. Honorowym Przewodniczącym rady pozostał nadal symbolicznie — Georgi Dimitrow.

Rada zwołała ze stanowiska sekretarza generalnego frontu ministra Terpieszewa, powierając to stanowisko przewodniczącemu biura zgromadzenia narodowego Ferdynandowi Kozowskiemu, b. ambasadorowi Bułgarii w Warszawie.

Williams wysiedlony z Francji

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, sekretarz światowej federacji młodzieży demokratycznej Williams, mimo energicznej akcji wszystkich organizacji demokratycznych podjętej w jego obronie, został w piątek brutalnie wysiedlony z Francji.

Williams zwiadczył w chwili wyjazdu: „Jestem pewien, że wrócę do Francji, gdy kraj nasz będzie miał rząd godny tradycji walk wielkiego narodu francuskiego”.

NOTA POLSKI do Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii

WARSZAWA (PAP). — Dnia 6 marca br. ambasada Stanów Zjednoczonych Ameryki i ambasada brytyjska w Warszawie przesyłały Ministerstwu Spraw Zagranicznych analogiczne noty z prośbą o wyrażenie stanowiska polskiego, który podjął repatriację Niemców z Polski do strefy brytyjskiej. Repatriowani Niemcy należą tylko w części do grupy 25.000 osób, których przyjazd do strefy brytyjskiej w celu połączenia się z rodzinami został uzgodniony w porozumieniu zawartym pomiędzy tzw. wysoką komisją sojuszników, powstałą w wyniku złamania przez mocarstwa zachodnie czterostronnego systemu kontroli w Niemczech i tzw. kancelarzem związkowym zachodnio-niemieckiej „Republiki Federalnej”.

Noty stwierdzają, że rząd polski przeważa rozmowy z alianckimi urzędnikami w Warszawie, wydającym przepustki do stref zachodnich (tzw. permit officer), mające na celu zawarcie umowy w sprawie repatriacji 25.000 Niemców z Polski. Pierwszy transport Niemców przybył z Polski władze brytyjskie zatrzymały na granicy międzynarodowej w dniu 8 marca br. i kierując się humanitarnymi motywami ze względu na dobro repatriowanej ludności niemieckiej zapowiadają, że żadne transporty nie będą wpuszczane do strefy brytyjskiej z wyjątkiem grupy 25.000 wybranych osób. Nota brytyjska podkreśla ponadto, że do wydania tych zarządzeń zmusza władze brytyjskie okoliczność, że z Polski ma przybyć do strefy brytyjskiej około 180.000 Niemców.

W odpowiedzi na powyższe noty Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyłało obu ambasadam noty analogicznej treści. Tekst noty do ambasady brytyjskiej posiada następujące brzmienie:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie brytyjskiej w Warszawie i w związku z notą ambasady z dnia 6 marca 1950 r. nr 84/12/17/60 ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Akcja rządu polskiego zmierzająca do połączenia rodzin niemieckich opiera się na porozumieniu, zawartym pomiędzy rządem polskim a rządem tymczasowym Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jako uznana przez rząd polski władza niemiecka. W myśl powyższego porozumienia władze polskie skierowały transporty Niemców repatriowanych z Polski do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i dalszą dyspozycją tymi transportami po przekazaniu ich władzom Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie należy do władz polskich.

Okoliczność ta wykazuje całkowitą bezpodstawność protestu, zawartego w nocie ambasady i zarzutów co do rzekomo jednostronnego charakteru akcji rządu polskiego”.

Ruch strajkowy we Francji przybiera na sile

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, potężny ruch strajkowy we Francji w walce o dodatek wyrównawczy w kwocie 3 tys. franków miesięcznie przybiera na sile. W całym kraju strajkuje blisko milion robotników, w tym około 600 tys. w przemyśle metalurgicznym i samochodowym.

Strajk robotników gazowni i elektrowni trwa nadal. W Paryżu i na przedmieściach dopływ gazu ustał niemal całkowicie. Przedstawiciele CGT i innych organizacji związkowych ogłosili protest przeciwko rozporządzeniu w sprawie tzw. rekwizycji personelu (to znaczy wezwaniu do podjęcia pracy pod groźbą surowych sankcji) jako sprzeczne z konstytucją.

Trwa również, mimo łamistrajkowej postawy przywódców FO i Chrześcijańskich Związków Zawodowych, strajk pracowników metra i autobusów paryskich.

Strajk metalowców rozszerza się. Do akcji przystąpiło m. in. 13 tys. metalowców z departamentu Loire

i w St. Nazaire, zrzeszonych we wszystkich organizacjach związkowych.

W przemyśle budowlanym zastrajkowali w okręgu paryskim i na prowincji robotnicy szeregu dalszych przedsiębiorstw.

Strajk rozszerza się też w przemyśle chemicznym (40 tys. strajkują-

Górnicy, robotnicy budowlani i brygady młodzieżowe przekraczają długofalowe zobowiązania

WARSZAWA (PAP). O wysokim przekraczaniu długofalowych zobowiązań na apel rębacza Markiewki, meldują górnicy, robotnicy budowlani, robotnicy stoczni oraz brygady młodzieżowe kopalni i różnych fabryk.

KATOWICE. O świetnych osiągnięciach meldują m. in. górnicy kopalni im. Stalina. Wybitny przodownik pracy odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy, Franciszek Porada wraz ze swą 26-osobową brygadą przekroczył o 4 proc. własne zobowiązanie uzyskania 160 proc. normy. — 26-osobowa brygada Kazimierza Gunię przekroczyła swe zobowiązania o 13 proc., brygada Jana Czaji o 12 proc. ponadto z nadwyżką zrealizowały zobowiązania brygady Bajera, Bugajskiego i Grabka.

Znakomite wyniki uzyskała hutniczy śląscy. Brygada formierzy Malokowskiego, która podjęła się uzyskać 144 proc. normy osiągnęła w ub. miesiącu 161,5 proc., brygada Szewczyka przekroczyła swoje zobowiązanie o 32 proc. Również wysoko przekroczyli swoje indywidualne zobowiązania: Wesółowski o 26 proc., Grzywoz o 21 proc., Macha o 31 proc., Kwaśniak o 36 proc.

Znakomite wyniki uzyskała hutniczy śląscy. Brygada formierzy Malokowskiego, która podjęła się uzyskać 144 proc. normy osiągnęła w ub. miesiącu 161,5 proc., brygada Szewczyka przekroczyła swoje zobowiązanie o 32 proc. Również wysoko przekroczyli swoje indywidualne zobowiązania: Wesółowski o 26 proc., Grzywoz o 21 proc., Macha o 31 proc., Kwaśniak o 36 proc.

WARSZAWA. Robotnicy budowlani stolicy budujący osiedle WSM na Mokotowie w ramach realizacji długofalowego zobowiązania, wykańcza-

ją budowę poszczególnych bloków przed terminem.

Osiem zespołów murarskich kierownictwa nr 11 oddało dwa bloki 10-d i 11-b na miesiąc przed planowanym terminem. Osiągnięcie to jest wynikiem wytrwałej, dobrze zorganizowanej pracy zespołów. M. in. pracują tu zespoły Religi i Markowa, inicjatorów długofalowego współzawodnictwa w budownictwie.

Już w pierwszym miesiącu zobowiązania przekroczone poważnie. Przewodzą dwójki Sierżputowskiego i Kaniewskiego, które wyrabiają po 340 proc. normy. Dwójki Religi i Markowa osiągnęły 301 procent normy. Ponad 300 proc. wyrobili również wszystkie inne zespoły tego kierownictwa.

Jeszcze o 1 głos mniej

LONDYN (PAP). Nikta większość, jaką dysponuje rząd labourystowski w izbie gmin po ostatnich wyborach zmniejszyła się do 6 głosów, gdyż podczas wyborów dodatkowych w Manchesterze zwyciężył kandydat konserwatywny.

Przemówienie Malenkowa do wyborców leningradzkiego okręgu m. Moskwy na str. 2

ZSRR dochowa wierności sprawie pokoju

Sily demokracji i socjalizmu wzmacniają się w całym świecie

Przemówienie Malenkowa do wyborców leningradzkiego okręgu miasta Moskwy

MOSKWA (PAP). Odbiło się to zgromadzenie wyborców leningradzkiego okręgu wyborczego miasta Moskwy, poświęcone spotkaniu z kandydatem do Rady Najwyższej ZSRR — Malenkowem.

Na zgromadzeniu tym Malenkow wygłosił obszernie przemówienie do wyborców.

Od ostatnich wyborów do Rady Najwyższej — powiedział Malenkow — minęły 4 lata. W okresie tym naród radziecki osiągnął pod kierownictwem partii komunistycznej wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach socjalistycznej gospodarki oraz kultury.

SOCJALIZM A KAPITALIZM

Socjalistyczny system gospodarki narodowej posiada olbrzymią wyższość nad systemem kapitalistycznym.

Działano w tym kierunku, aby przyspieszyć nastanie na ziemi szczęśliwej ery w życiu ludzkości.

Kapitalizm natomiast dawno już stał się hamulcem w rozwoju społeczeństwa ludzkiego, gnijącym systemem społecznym. Trwoni on bezmyślnie sily wytwórcze i miliony istnień ludzkich, skazując coraz więcej mas ludzi na głodowe bytowanie, nędzę i wymieranie.

BEZROBOCIE W USA

Na początku roku 1950 bezrobocie we wszystkich krajach kapitalistycznych dotknęło około 45 milionów ludzi. Nawet według oficjalnych danych statystyki amerykańskiej, w styczniu 1950 roku w USA było ponad 14 i pół miliona bezrobotnych i półbezrobotnych. Jeśli jednak uwzględnimy poprawki amerykańskich związków zawodowych do tych oficjalnych danych o bezrobociu, to faktyczna liczba bezrobotnych USA wyniesie około 18 milionów osób.

TWÓRCZA PRACA

Tak więc przeciwieństwem „wolnej, twórczej pracy w kraju socjalizmu jest przymusowe bezrobocie w krajach kapitalizmu. Niechajże wszelkiego rodzaju najmiłsi próbnicy „dowieść” że miliony obywateli amerykańskich nie pracują „z własnej nieprzymuszonej woli”. Niechaj spróbują dowiedzieć, że bezrobocie w USA, jak i w innych krajach kapitalistycznych, nie jest bezrobociem przymusowym.

Takie są fakty — podkreśla Malenkow — których ukryć nie można. Oszczerstwa tu nie pomogą. Uczciwi ludzie widzą, po czyjej stronie jest prawda.

Lenin niejednokrotnie podkreślał, że właśnie zwiększenie wydajności pracy jest podstawowym zadaniem rewolucji proletariackiej. Zadanie, jakie przypadło nam w udziale — stwierdza Malenkow — polega na systematycznym podnoszeniu wydajności pracy, na lepszym i wyższym jej organizowaniu, niż przy kapitalizmie, na wykorzystaniu do końca wyższości socjalizmu.

Malenkow podkreśla dalej, że równoległe do wspaniałych sukcesów Związku Radzieckiego wzrastają i umacniają się sily demokracji i socjalizmu na całym świecie. Narodził się wielki dzień zwycięstwa wkracza na drogę budowania społeczeństwa socjalistycznego.

ODRODZENI

Polska, Czechosłowacja, Rumunia, Bułgaria, Węgry i Albania poczyniły już znaczne postępy na tej drodze. W roku 1949 naród chiński odniósł historyczne zwycięstwo nad połączonymi sily reakcji kuomintangowskiej i amerykańskiej. W sercu Europy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Sily demokracji narastają również w łonie państw kapitalistycznych. Z każdym dniem pogłębia się powszechny kryzys systemu kapitalistycznego.

Coraz szybsze staje się tempo marszu ludzkości w kierunku komunizmu.

PODZEGACZE

Malenkow podkreśla, że temu nie powstrzymanemu ruchowi współczesności obóz kapitalizmu przeciwstawia jedynie plany rozciągnięcia panowania USA nad światem, plany przygotowania nowej rzezi, która swymi niszczycielskimi skutkami przecięłaby drugą wojnę światową.

Widząc to w szczególności na przykładzie stosunku do Niemiec, gdzie z pogwałceniem uchwał poczdamskich amerykańskie i angielskie kolonialne rządy, mając poparcie kolonialistów Francji, prowadzą politykę likwidacji państwa niemieckiego, po-

litykę wykorzystywania reakcyjnych, faszystowskich i odwetowych sil Niemiec.

Lata ubiegłe dowiodły, że zgoda kół rządzących USA i Angli na przyjęcie programu poczdamskiego miała czysto formalny i obłudny charakter. W rzeczywistości nigdy nie zamierzały one rozwiązać problemu niemieckiego w duchu zaciągniętych zobowiązań.

SKUTKI POLITYKI USA

Z kolei Malenkow omawia zębne skutki polityki kół rządzących USA w poszczególnych krajach Europy Zachodniej.

Mówca wskazuje, że w wyniku działania planu Marshalla ekonomika francuska coraz bardziej dezorganizuje się i podupada. Liczba bezrobotnych we Francji wzrosła w ciągu ubiegłych 2 lat prawie 3-krotnie.

Anglia — główny partner USA — nie uniknęła wspólnego losu wszystkich krajów zmarszalizowanych. Za pośrednictwem administracji planu Marshalla rząd amerykański radykalnie zmniejszył wydatki na pomoc Anglii z krajami demokracji ludowej. Amerykanie ustalają dla rządu brytyjskiego nie tylko rynek zbytu, lecz również rynek zakupu.

We Włoszech wiele gałęzi przemysłu znajduje się w stanie upadku, znaczna część przedsiębiorstw wykazuje zaledwie 45-50 proc. swej zdolności produkcyjnej.

Malenkow podkreśla, że Stany Zjednoczone, wykorzystując zależną sytuację krajów zmarszalizowanych i w coraz — większym stopniu opiewają kolonie państw zachodnio-europejskich.

PRZECIW OBOZOWI AGRESJI

Dalszą część swego przemówienia Malenkow poświęca omówieniu polityki Stanów Zjednoczonych, które wykorzystują plan Marshalla dla przekształcenia Europy Zachodniej w wojenno-strategiczny teren wypadów agresji amerykańskiej. Pod naciskiem agresorów amerykańskich kraje zmarszalizowane zwiększają do nieprawdopodobnych rozmiarów swe budżety wojskowe oraz gorączkowo zbroją się.

Związek Radziecki — oświadcza Malenkow — zdecydowanie przeciwstawia się obozowi agresji. Cała postępowo ludzkość aprobuje i popiera konsekwentną politykę pokojową ZSRR. Schwytani na gorącym uczynku agresorzy usiłują usprawiedli-

Znamy ich nie od dziś. Ledwie kraj odzyskał niepodległość, rzucili się do szabrowania opuszczonego mienia. „Od maszyn i dzieł sztuki — do poniemieckich „ciuchów”, sprzedawanych na „tandetch” wraz z towarami pochodzącymi z kradzieży — wszystko było dla nich przedmiotem handlu.

Specjalny oddział handlarstwo-speculackiej armii — to waluciarze; „grubsze ryby”, którym większy spryt lub bezczelność pozwoliły zbierać fortuny, stawali się kapitalistami — „nadawcami” roboty. Reszta — to drobne pasożyty, „naganiacze” ulicznych.

Stabilizacja finansowa i wzrost wartości złota zadaly ciężkie ciosy „waluciarzom”, w wielkim stopniu likwidując „rozkwit” tej branży spekulacji. Naganiacze przetrzymali się częściowo na handel łańcuszkowy tekstyliami, częściowo na spekulację mięsna, skąd „wykurzyła” ich akcja „H”. Kolejki przed sklepami handlu uspołecznionego pamiętamy od pierwszej chwili ich powstania. Wyspecjalizowani w węszeniu za zyskiem, pokątnicy chwycili w lot okazję do rozbicia dobrych interesów.

Sprawa walki z „ogonkarzami” nie schodził od trzech blisko lat z porządku dziennego pracy związków zawodowych i organów handlu państwowo-społdzielczego. Stosunkowo najenergiczniej i najsukceszniej walczono z nimi na terenie Śląska. Na ogół jednak walka ta prowadzona była słabo i dość chaotycznie. Rady Zw. Zawodowych traktowały zazwyczaj walkę ze spekulacją jako sprawę uboczną. Człowiek pracy, tracący na próżno długie godziny przy kupnie jakiegoś poszukiwanego artykułu tekstylnego, konfekcyjnego czy gospodarstwa domowego, kłął nieraz na czym świat stoi, zwłaszcza jeśli znajdował ten sam produkt na bazarze, lub w jakimś sklepie prywatnym, po znacznie wyższej cenie.

Rozpoczęta ostatnio wielka ofensywa przeciw handlowi łańcuszkowemu spotkała się z wielkim uznaniem pracującej ludności. Zdarza się jednak niejednokrotnie słyszeć pytania: „Dlaczego dopiero dziś? Prze-

wie prowadzony przez nich wysięg zbrojeń przy pomocy wścieklej kampanii przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, wysuwając przeciwko nim oszczerze zarzuty, jakoby byli oni przeciwnikami pokoju.

Cóż można powiedzieć o tych śmiesznych oskarżeniach? Dowodźmy czynem całemu światu, że narodził się Związek Radziecki, zajęte budową socjalizmu, prowadzą pokojową politykę i nie chcą wojny.

PRZYPOMNIENIE

Malenkow przypomina, iż w roku ubiegłym rząd radziecki zaproponował, aby 5 wielkich mocarstw zawarło pakt pokoju. Agresorzy odrzucili te propozycje, zajmując nadal pozycję podzeganą do nowej wojny.

W odpowiedzi na awanturniczą politykę agresorów — stwierdza Malenkow — oświadczyliśmy wszystkim uczciwym działaczom politycznym i społecznym, niezależnie od ich poglądów i przekonań politycznych, że mogą polegać na Związku Radzieckim, jako na najbardziej zdecydowa-

W niedzielę w Poznaniu Międzypaństwowy mecz Rumunia-Polska

WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 bm. przybyła do Warszawy reprezentacja Rumunii, która rozegra mecz z zawodnikami

Dzień Kobiet w „Czytelniku”

Na akademii „Czytelnika” zebrane kobiety uchwaliły rezolucję, w której czytamy:

„My, kobiety — pracownice SWO „Czytelnik” w Łodzi, zebrane w dniu 8 marca 1950 r. na akademii dla uczczenia DNI KOBIECI, postanawiamy zobowiązać nasze, uchwalone na Dniu Kobiet, kontynuować w ciągu całego roku, aby przez swe rzetelne podejście do pracy, do naszych obowiązków społecznych i rodzinnych przyczynić się do realizacji Planu Sześcioletniego w Polsce Ludowej oraz do utrwalenia pokoju na całym świecie, przyrzekamy walczyć z wszelkimi przejawami marnotrawstwa, niedbalości w pracy oraz z plotką reakcyjną.

W tym uroczystym Dniu przekazywamy nasze serdeczne, siostrzane pozdrowienia kobietom Związku Socjalistycznych Republik Rad, świadomych bojowniczo o pokój i nieustraszonej pracownicom nad odbudową kraju, wyzwolonym kobietom Chin Ludowych; wszystkim kobietom krajów demokracji ludowej oraz naszym siostrzom, walczącym w Grecji, Hiszpanii i krajach kolonialnych”.

wanym przeciwniku nowej wojny, jako na szczytnym, prawdziwym i konsekwentnym zwolenniku pokoju na całym świecie.

Jesteśmy przekonani, że agresywna polityka podzeganą wojennym zakochany się hanlebnym fiaskiem.

Związek Radziecki w ścisłym sojuszu z naszym wielkim przyjacielem na wschodzie — Chinami — i z krajami demokracji ludowej w Europie stoi i nadal mocno stać będzie na straży pokoju, skupiając zwolenników pokoju i demaskując awanturniczą politykę podzeganą wojennym.

Rząd radziecki, dochowując wierności sprawie pokoju powszechnego, nie rezygnuje z dalszych wysiłków, zmierzających do wszechstronnego zapewnienia pokoju i gotów jest czynnie uczestniczyć we wszystkich uczciwych planach, poczynaniach i akcjach, mających na celu zapobieżenie nowej wojnie i utrzymanie pokoju na całym świecie.

Przemówienie Malenkowa liczenie zebrani wyborcy okręgu leningradzkiego Moskwy przerywali często burzliwymi oklaskami.

polskimi. Z zapasnikami rumuńskimi przybył wiceprzewodniczący komitetu kultury fizycznej Rumunii — Likartopol oraz prezes biura współpracy z zagranicą — Egon Horn.

W piątek wieczorem drużyna rumuńska udaje się do Poznania gdzie w niedzielę rozegra mecz międzypaństwowy z reprezentacją Polski.

Do meczu tego drużyną wystąpią w następujących składach:

Rumunia (w kolejności wag) — Tarziu, Tozser, Popescu, Cuc, Popovici, Bujor, Forai, Marton.

Polska — Sznajder, Tobola, Kłerek, Świętosławski, Golas, Radoń, Szajewski, Gliński.

Prognoza pogody

WARSZAWA (PAP). W południowej części kraju pochmurno, miejscami opady śniegu potem deszczu, w północnej zaś zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu i śniegu. Temperatura nocą w pobliżu 0 st. Dniem od 0 st., na północy do plus 5 st. na południu kraju. Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.

WIELKA OFENSYWA przeciw handlowi łańcuszkowemu i „ogonkom”

„Sprobnijmy na to czekamy od paru lat...”

Sprobnijmy na to odpowiedzieć. Aby rozpocząć wielką akcję w skali ogólnokrajowej, która miałaby szansę powodzenia, nie wystarczy środki represyjne; nie wystarczy Komisja Specjalna i milicja. Nie wystarczy nawet aktywna pomoc związkowa. Czynniki te są niezbędne, trzeba jednak oprócz nich mieć ekonomiczne warunki zgniecenia spekulacji.

Na czym polegają owe niezbędne warunki ekonomiczne dla zlikwidowania handlu łańcuszkowego tekstyliami i artykułami codziennego użytku oraz usprawnienia zaopatrzenia ludności?

Warunki te — to dostateczna podaż towarów i odpowiednio szeroka sieć sklepów detalicznych handlu uspołecznionego.

Produkcja włókiennicza na głowę ludności jest u nas obecnie wyższa niż przed wojną i pokrywa na ogół

potrzeby ludności. Gorzej natomiast rzecz się miała dotychczas z siecią punktów sprzedaży. Z wyjątkiem Domów Towarowych i nielicznych sklepów Centrali Tekstylnej, kupujący zdani byli głównie na obsługę sklepów prywatnych i bazarów.

Sytuacja zmieniła się w ciągu ostatnich miesięcy i zmienia się ciągle. Rozbudowa Miejskiego Handlu Detalicznego, a także rozszerzenie sieci detalicznej Centrali Tekstylnej stworzyły mocną bazę działania handlu uspołecznionego, zapewniając do godne warunki do centralnego uderzenia na handel łańcuszkowy — ostatnią twierdzę spekulacji.

Nie należy jednak ludzię się, że po jednym uderzeniu wróg zostanie pobity. Przeprowadzona kontrola stanowi dopiero początek walki, w której wziąć winny czynny udział organizacje społeczne, instytucje handlowe, a nawet samorząd. Spekulan-

PODZIEMIE GOSPODARZE



Rys. Guidon Miklaszewski

Na długiej fall

Na apel Markiewki

Robotnicy i pracownicy wszystkich branż przemysłowych i zakładów pracy w całym kraju nadal masowo podejmują długofalowe zobowiązania produkcyjne.

W tkalni PZPB Nr 3 w Łodzi 4-osobowy zespół przodownicy pracy, odznaczony orderem „Sztandar Pracy”, Józefa Szewczyka, zobowiązał się wykonać roczny plan produkcji do dnia 29 listopada br., przy wykończeniu co najmniej 82 proc. towaru pierwszego gatunku i przy zmniejszeniu minimum ilości odpadków. Ob. Szewczyk zobowiązała się indywidualnie wykonać swój roczny plan produkcji ponad 15 tys. m tkanin — do dnia 22 listopada br., przy uzyskaniu co najmniej 92 proc. towaru pierwszego gatunku. Zobowiązanie to wywołało entuzjazm całej załogi tkalni zgromadzonej na naradzie produkcyjnej.

Wśród nadal podejmowanych masowo długofalowych zobowiązań metalowców wyróżniła się załoga Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych. M. in. zespół kowala Dziekanowskiego zobowiązał się stopniowo zwiększać wykonanie norm tak aby w III kwartale rb. uzyskać 190 proc., a w IV — 200 proc. normy.

Napływają również dalsze zobowiązania długofalowe pracowników przemysłu poligraficznego. Ostatnio załoga Zakładów Włókiendroczkowych RSW „Prasa” zobowiązała się m. in. wykonać plan w 11 miesięcy, podnieść jakość produkcji o 20 proc. oraz zmniejszyć straty przy produkcji o 15 proc.

Na Wybrzeżu nadal przodują w podejmowaniu długofalowych zobowiązań robotnicy portowi. Człowiek przodownik pracy w Nowym Porcie — Józef Poraszka w imieniu brzołady Nr 1 zobowiązał się podnieść dotychczasową wydajność pracy przy przeładunkach w każdym kwartale co najmniej o dalsze 5 proc.

Młodzież ZMP-owska w woj. krakowskim zorganizowała nowe młodzieżowe brzołady produkcyjne, które przystąpiły do długofalowego współzawodnictwa i podjęły wysokie zobowiązania produkcyjne. Np. nowopowstała młodzieżowa brzołada produkcyjna w fabryce obuwniczej w Chełmku postanowiła podnieść wydajność pracy o 35 proc., jakość od 10-14 proc., oraz zaoszczędzić pół miliona złotych.

Bardzo wysokie zobowiązania podjęli również kolejarze częstochowscy. Szczególnie wyróżnił się maszynista Jabłoński, który postanowił przejechać bez naprawy parowozu 130 tys. km oraz maszyniści Pająk i Chmielewski, którzy zobowiązali się przejechać po 120 tys. kilometrów.

ci mieli szeroką i rozbudowaną bazę działania, która musi zostać zlikwidowana — poczynając od „wywiadu” u nieuczciwych pracownikówsklepowych, a kończąc na „zbycie” przy straganie, w sklepie komisowym lub „po znajomości”.

Rzecz prosta, iż walka z handlem łańcuszkowym nie może ograniczyć się do dziedzin artykułów odzieżowych; jak bowiem wykazały rewizje, hienny spekulanci — zwłaszcza te „z lepszej” sfery, z grubszymi kapitałami — magazynują również wszelkie inne, atrakcyjne towary, od radioaparatury do... mikro-skopów. Na porządku dziennym jest również handel rzadkimi i cennymi lekami.

Najbardziej masowy „rynek zbytu” handlu łańcuszkowego stanowią targowiska-bazary, „tandety”, „re-czniki”. W szeregu miast poczyniono już kroki w kierunku uporządkowania bądź likwidacji tych siedlisk brudu, bakterii i spekulacji (co nie oznacza likwidacji bazarów chłopskich), warzywniczo-ogrodniczych).

Równocześnie jednak nie należy zaniedbywać kontroli „eleganckich” ognisk spekulacji, znajdujących się przeważnie w sklepach i mieszkaniach prywatnych. Na specjalną uwagę czynnika społecznego zasługują fakt, że wiele sklepów tekstylnych oferuje klientom kupony zamiast tkanin z metra, a sklepy komi-sowe często odmawiają przyjęcia odzieży używanej. A jakąż to nowa odzież może znaleźć się w sklepie komisowym, jeżeli nie zakupiona w sklepie państwowym lub spółdzielczym?

Zaostrzająca się walka klasowa na terenie handlu przyniosła w ciągu ostatniego roku duże sukcesy sektorowi uspołecznionemu, który wypiera coraz bardziej żywioł kapitalistyczny i jego nieodrodne dziecko — spekulację. Dzięki tym sukcesom poprawiło się już i ustabilizowało znacznie zaopatrzenie ludności.

Rozpoczęta obecnie walka z handlem łańcuszkowym stanowi nowy etap walki klasowej na odcinku zaopatrzenia — walki o dobro i interesy ludzi pracy.

W. K.

Uczelnia dla robotników

Po prostu
„ZZZ PSS Nr 20”

W każdej fabryce włókienniczej w Polsce, wśród zatrudnionych robotników znajduje się pewien procent produjących i specjalnie uzdolnionych. Dawnej jednostki takie były jedynie przedmiotem większej eksploatacji przez fabrykanta. Dziś, każdy robotnik, obdarzony zdolnościami ma możliwość kształcenia się i społecznego awansu. Państwo Ludowe wyróżnia takich ludzi i specjalnie się nimi opiekuje.

NIE TAK DAWNO

Edward Włodarczyk stał pochylony nad warsztatem tkackim w jednej z łódzkich fabryk włókienniczych. Pracę swoją lubił i wywiązywał się z niej doskonale, mimo to jednak ciągle miał uczucie, że porusza się w zbyt ciasnym kregu. Chciał rozszerzyć swój światopogląd, chciał zgłębić wszystkie tajniki produkcji, jedynym słowem — pragnął się uczyć. Ciężkie warunki w domu nie pozwoliły mu uzyskać większego wykształcenia jak 7 klas szk. powszechnej. Wieczorem, po pracy przerabiał dorywczo kurs gimnazjum. Wreszcie zwrócił na niego uwagę rada zakładowa, organizacja partyjna i Kierownictwo fabryki. Wkrótce Włodarczyk został słuchaczem Technicum Włókienniczego w Łodzi.

Od tej pory minęły trzy lata. Obecnie Edward Włodarczyk posiada tytuł technika-włókiennika i jest dyrektorem naczelnym Państw. Zakł. Dziewiarskich Nr 5.

Takich jak Edward Włodarczyk jest wielu.

Powstałe w roku 1916 w Łodzi Technicum Włókiennicze gromadzi najzdolniejszy element robotniczy, aby przez systematyczną naukę z dziedziny zawodowej i ogólnej wyrównać braki, które pozostawił po sobie w spuściznie okres sanacji.

Nauka w Technicum trwa dwa lata i sprowadza się do wiadomości teoretycznych z zakresu włókiennictwa oraz praktyki w zakładach przemysłowych. Jak potrzebna była uczelnia tego typu, świadczy napływ kandydatów, zwiększający się z każdym rokiem. Niestety, jednak

NIE WSZYSCY

zasługujący na przyjęcie mogą być przyjęci, gdyż kierownictwo Technicum boryka się z trudnościami lokalowymi. Najlepszym dowodem jest to fakt, że uczelnia wraz z internatami znajduje się w siedmiu różnych miejscach!

Do Technicum przyjmowani są kandydaci w wieku od 24—35 lat, stosuje się jednak pewne odchylenie, zwłaszcza jeśli chodzi o górnią granicę wieku. Najważniejszym warunkiem przyjęcia jest co najmniej pięcioletnia praktyka zawodowa we włókiennictwie. Wykształcenie słuchaczy jest różne: od 7 klas szk. powsz. do... dużej matury. Najwięcej osób posiada jednak zasób wiadomości z zakresu paru klas gimnazjalnych. Toteż program nauki w Technicum odpowiada mniej więcej programowi nauki w liceum.

Po ukończeniu 2-letnich studiów, absolwenci uczelni obowiązani są odbyć półroczną praktykę w zakła-

dzie produkcyjnym, w charakterze asystenta dyrektora, czy kierownika oddziału produkcyjnego. W tym samym okresie piszą swoje prace dyplomowe, których tematy ściśle związane są z problematyką przemysłu i mają charakter racjonalizatorski. Niektóre z prac zawierają bardzo

CENNE SPOSTRZEŻENIA.

dotyczące różnych faz produkcji tkanin bawełnianych, wełnianych czy lniarskich. Liczne pomysły nowatorskie, zawarte w pracach dyplomowych absolwentów Techn. Włók. znalazły już uznanie i zastosowanie w praktyce. Do najwybitniejszych należą tu prace Bronisława Chmie-

lewskiego, który znalazł krajowe środki zastępcze pewnych utrwaliników w barwieniu tkanin. Obecnie Chmielewski studiuje chemię na UE. Tą samą drogą podąża rok rocznie około 10 proc. absolwentów Technicum, kontynuując studia przeważnie na Wydz. Chem. UE lub na Wydz. Włók. Politechniki Łódzkiej.

Mury Technicum opuściło dotychczas

370 ABSOLWENTÓW.

z których większość objęła już odpowiedzialne stanowiska kierownicze w przemyśle włókienniczym. Oprócz wspomnianego Włodarczyka warto tu wymienić Czesława Lepczyńskiego, który jest obecnie dyrektorem produkcji w PZPW w Białymstoku oraz Edwarda Koteckiego — dyrektora technicznego PZPW Nr 29 w Tomaszowie Maz.

Obecnie do Technicum uczęszcza 632 osoby, wśród których są 204 kobiety, które nie ustępują w nauce

Liść kobiet czeskich do pracownic PZPJG Łódź-Południe

(z) Koło Ligi Kobiet przy PZPJG Łódź - Południe otrzymało wczoraj list od pracownic tkalni jedwabniczej „Narodni Porderk” w Sumperk na Morawie. W liście tym przysła-

nym z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Czeskiej piszą:

„W tych dniach, my pracujące kobiety i matki obchodzimy „Święto Kobiet”. Cały powojenny świat jest świadom tego, że pokój jest bezwzględnie potrzebny i że trzeba o niego walczyć na wszystkich frontach. Myślimy o Was w Polsce, które jesteście w każdej walce wytrwale.

Pięciolecie

Biblioteki Uniwersyteckiej

Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi odgrywa poważną rolę w życiu umysłowym naszego miasta. W lutym br. upełniło 5 lat od chwili powołania jej do życia. Dla uczczenia tej rocznicy w gmachu Biblioteki odbyło się w niedzielę, 5 marca br. zebranie towarzyskie ogółu pracowników Biblioteki.

Podczas zebrania dyrektor Biblioteki wręczyła jedenastu pracownikom, zatrudnionym od 1945 r. w Bibliotece, nagrody pieniężne, przyznane za „5-letnią służbę Bibliotece Uniwersyteckiej w Łodzi”.

Zarząd Miejski wyjaśnia

W związku z naszym „Z ukosa” pt. „Gdyby nie wiatr” z dnia 5 lutego br., otrzymaliśmy wyjaśnienie z Zarządu Miejskiego, który oświadcza, że opieka MKZ nad koszarą do śmieci na przystankach tramwajowych ogranicza się do ich zakładania i na prawiania w razie potrzeby. Opróżnianie koszy należy do obowiązków dozorców najbliższych posesji!

Kwitując niniejsze wyjaśnienie wyrażamy nadzieję, że odpis jego znajdzie się (jeżeli już się nie znalazł) na marginesie najbliższego o.kólnika czy instrukcji dla dozorców.

(z)

mężczyznom np. Irena Handke i Krystyna Pietras poszczycić się mogą bardzo dobrymi ocenami.

Wśród słuchaczy Technicum są tacy, którzy

POTRAFIA PRZODOWAĆ

zarówno w nauce, jak i w pracy społecznej, w organizacjach politycznych oraz Bractwie Pomocy słuchaczy Techn. pn. „Pionier”. Specjalnie wyróżnia się tu sekretarz koła PZPR — Henryk Wiczeorek, oraz przewodniczący „Pioniera” — Edward Załorski.

Studenci Techn. zorganizowali sekcję wydawniczą, która dostarcza szkołom średnim rysunków technicznych, które służą jako pomoce szkolne.

Technicum Włók. przechodzi ostatnio pewne przeobrażenia, przestawiając się przede wszystkim na szkolenie branżowe. Tak więc wszystkie wydziały dzielą się już na 3 sekcje: bawełnianą, wełnianą i lniarską. Kierownictwo uczelni, z dyr. Jagodzińskim na czele, projektuje utworzenie z czasem jeszcze jednej sekcji, a mianowicie włókien sztucznych. Ale na przeszkodzie w realizowaniu wszelkich zamierzeń a nawet tak pożądanego rozwoju tej pożytecznej placówki stoi... brak miejsca na konieczne sale wykładowe, a nade wszystko pracownie i laboratoria.

Warto, by ojcowie miasta wzięli tę sprawę „do serca”, tym bardziej, że jedyną tego rodzaju uczelnia w Polsce zasięguje na specjalne przywileje.

J. P.

On jeden i ich 55



K. Makarczyk

Dla amatorów gry w szachy szykuje się nie byle jaka impreza. Będzie to seans gry jednoczesnej, czyli zawodowy, w których jeden przeciwnik (oczywiście odważny)

stanie do walki z pięćdziesięcioma pięcioma zawodnikami.

Kazimierza Makarczyka nie zastaliśmy w domu. Dowiedzieliśmy się, że ćwiczy w terenie. I rzeczywiście spotkaliśmy go na spacerze. Bo, jak się okazało, Makarczyk trenuje się w... chodzeniu.

— No tak — wytłumaczył nam zapytany o przyczynę takich ćwiczeń — bo wszyscy moi zawodnicy będą siedzieli przy stolikach, ja natomiast będę musiał cały czas chodzić od stolika do stolika,

co da w sumie spory kawałek drogi.

P. Makarczyk od 15 roku życia jest szachistą. 6 razy był reprezentantem Polski na olimpiadzie szachowej, raz w 1931 r. na olimpiadzie w Hamburgu, był w zwycięskiej drużynie świata. W 1948-49 r. był mistrzem Polski.

Na zakończenie rozmowy mistrz Makarczyk zwierzył nam się ze swej troski.

— W Polsce — powiedział — za mało kobiet gra w szachy. Inne kraje, jak np. Związek Radziecki mają swoje mistrzynie, które biorą udział w ogólnych turniejach. Nasze kobiety poza kilku wybitnymi nazwiskami nie interesują się szachami. A szkoda!

Seans ten, który odbędzie się dn. 12 bm. o godz. 10 przy ul. Traugutta 18, (wstęp dla wszystkich wolny), jest, że go tak nazwiemy, rekordowym, gdyż dotychczas największą ilość biorących udział w seansie jednoczesnym w Polsce dochodziła do 50.

(W)

Sukces teatru, pracującego pod szczytnym hasłem powszechności — w sztuce najwybitniejszego współczesnego polskiego autora dramatycznego — do tego w związku z uczczeniem 55-lecia pracy artystycznej jednego z największych aktorów jakich wydała scena polska — i z tym właśnie znakomitym jubilatem w roli głównej — czyż nie jest to święto wyjątkowe? Jeżeli dodamy, że rzecz dzieje się w Łodzi, gdzie w pewnych sferach narzeka się ostatnio dość głośno na „upadek” teatrów, — w tej samej nb. Łodzi, w której inny teatr łódzki niedawno nagrodzony został najzaszczytniejszym orderem „Sztandar Pracy”, a inny jeszcze — zbiera zasłużone oklaski za drugą sztukę tegoż Leona Kruczkowskiego, to powieść dzieć należy, że Łódź winna być raczej dumna z działalności swoich teatrów.

Stwierdzając tylko fakty, z których każdy powinien wyciągnąć odpowiednie wnioski, przechodzę do ogólnego omówienia przedstawienia „Niemców” Leona Kruczkowskiego w Państwowym Teatrze Powszechnym. Wstrzymywał się z tym dotąd umyślnie, czując, że przedstawię to wejście w normalne łożysko wykonania przez siły własne miejscowego zespołu. Stało się to dopiero od ubiegłej środy 8 marca. Byłem na tym przedstawieniu i stwierdzić muszę, że nie ucierpiał ono wiele przez odpyły warszawskich gości i że bogata obsada, dublowana w 7 rolach, nastroży nam zapewne jeszcze wiele okazji do nowych wrażeń i porównań, wre-

Państwowy Teatr Powszechny

„NIEMCY”

sztuka w 4 aktach z epilogiem L. Kruczkowskiego

— że i sam Jubilat, wyzwolony z uroczystościowych emocji, które na uosobienie tak wrażliwe jak Jego, niewątpliwie działać musiały hamujące, dopiero teraz rozegrał się na dobre i wciela postać profesora Sonnenbrucha z taką pasją i siłą przekonania, że przekreśla wszelkie rachuby czasu i cofa nas znowu w te pamiętne „zielone lata”, kiedy to samo nazwisko „wielkiego Adwenta” starczało miłośnikom teatru za gwarantującą najniezwyklejszych przeżyć i artystycznych wruszeń.

Przedstawienie jest dobre, gdyż przede wszystkim dobra, prawdziwa i interesująca jest sama sztuka Kruczkowskiego, której teatr dał trafną obsadę, umiejętną reżyserię, udatną oprawę scenograficzną (Zofia Wegierkova), a w której wykonanie cały zespół i każdy wykonawca z osobną włożył maksimum wysiłku pracy i talentu. Do omówienia poszczególnych realizacji aktorskich mam nadzieję wrócić innym razem, gdyż, jako recenzent, nie chciałbym się narażać na często słyszany zarzut, że „zbywam” wykonawców oceną zdawkową, że nie oddaję każdemu, co mu się poszczególnie należy. Czy można jednak uczynić za- dość tym słusznym zresztą wymaganiom, mając do dyspozycji felieton tak małego rozmiaru, przy-

omówieniu sztuki takiej jak „Niemcy” Kruczkowskiego, obfitującej w takie bogactwo postaci, z których każda tchnie życiem i prawdą, a nadto posiada dużo swoistych, złożonych, niekiedy wręcz zagadkowych cech psychologicznych? Należałoby je wszystkie wprawdzie przejść po kolei, by dopiero potem móc rozważyć, co uczynili z nich aktorzy. Nie trzeba przy tym dodawać, że rozbiór poszczególnych postaci jest tylko jedną z licznych funkcji, składających się na analizę sztuki i jej wykonania. Stwierdzenie więc, że reżyseria Ireny Grywińskiej, w sumiennym oparciu o tekst i intencje autora, przy dramaturgicznej współpracy prof. Juliusza Saloniego, w której, zarówno artystyczna jak i ideologiczna prawda tkwiąca w utworze znalazły należyty wyraz, musi na razie zadowolili wszystkich. Nie wolno mi natomiast zbyt głośno wyrażać wyrazami uznania sprawy najważniejszej: ideologicznej strony utworu.

Nie dawne to czasy, kiedy pod wpływem nieprzeliczonych kryzysów, jakich doznaliśmy ze stro- ny hitlerowskich okupantów, skłonni byliśmy odmawiać każdemu bez wyjątku Niemcowi atrybutów człowieczeństwa. Kiedy opary krwi i dym pieców kremato-

ryjnych budziły w nas słuszny i święty gniew, który przesłaniał nam oczywistą prawdę, że nie ma narodów absolutnie złych. Ze prze- cież, nim hordy Hitlera spadły na nasz kraj, ofiarami pierwszego ataku faszystowskiego obłędu stali się najlepsi synowie samych Niemiec. Ze Oświęcim i Treblinkę poprzędziły na terenie samej Rzeszy pieńki katowskie, Dachau i Ravensbrueck, gdzie rozprawiano się w sposób nie mniej krwawy z niemiecką, rodzimą opozycją. Ze wreszcie — nie ma tak głębokiego upadku, z którego naród nie byłby zdolny się podźwignąć, zmienić, poprawić, przeobrazić.

Dziś dumni jesteśmy z tego, że zarówno w Związku Radzieckim, jak u nas i we wszystkich krajach demokracji ludowej, a więc tam, gdzie najazd hitlerowski dopuścił się właśnie największych zbrodni, zdawano sobie sprawę z powyższych prawd i otaczano opieką siły postępu, w przeciwnieństwie do „demokracji Zachodu”, gdzie wciąż się spekuluje na odrodzeniu hitlerizmu. Dramatyczne uświadomienie procesu dojrzewania świadomości o potrzebie walki z faszysmem jest zadaniem niełatwym. Podjął się go Leon Kruczkowski, demonstrując nam na przykładzie jednej niemieckiej

rodziny, więc niejako jednej biologicznej komórki narodowego niemieckiego organizmu, proces upadku i dźwignia się niemieckiego społeczeństwa. Ze względu na złożoność zjawiska, musiał teren obserwacji rozszerzyć na szereg postaci dopełniających, bez których obraz dopełniających byłby niepełny. Z nich wysuwa się na czoło Joachim Peters, uosobienie ofiarnego i bezkompromisowego oporu. Za jego sprawą przeobraża się główny bohater sztuki, profesor Sonnenbruch. Tylko pod wpływem jak on ludzi może odrodzić się naprawdę i cały naród niemiecki.

Lecz waga ideologiczna sztuki polega między innymi jeszcze i na tym, że jest w tej parabolii coś i dla każdej innej nacji, która o- tarła się, nie bez śladu, o faszyszm, a dziś pragnie dźwignąć się pod znakiem wiary w człowieczeństwo i postępowość. Te sprawy zostały uwypuklone w sztuce i jej wykonaniu wyraźnie i umiejętnie.

Poza Adwentowiczem, główne role: córki profesora Sonnenbrucha, Ruth, i jego byłego asystenta Joachima Petersa, po Irene Eichlerównie i Henryku Borowskim, grają obecnie z pełnym powodzeniem Danuta Korolewicz i Marian Wojteczak. W epizodach wyróżniają się: na stałe dla Teatru Powszechnego pozyskana Jadwiga Andrzejewska (w roli Fanchette) i Mieczysław Piotrowski (Juryś). Innych wykonawców wymienimy przy szczegółowszym rozpatrzeniu postaci sztuki.

St. Woyna-Gwiaździński

Przed rewią naszych pięściarzy

Rok jubileuszowy PZB



Im bardziej zbliżamy się do terminów mistrzostw indywidualnych w boksie, tym większe jest zainteresowanie tą gałęzią sportu. Niemal bezpośrednio po mistrzostwach okręgowych najlepsi pięściarze poszczególnych miast wybiorą się do Gdańska, by tam stanąć do walki o zaszczytne tytuły mistrzów Polski.

Dobrze że w tym roku do mistrzostw Polski dopuszczeni zostaną wyłącznie mistrzowie okręgowi. W poprzednich latach dopuszczano zawodników, którzy stawali na ringu, by bronić swoich poprzednio zdobytych tytułów, bez względu na to jak spisali się w mistrzostwach okręgowych. Naszym zdaniem wprowadzenie tej „nowej” zasady jest całkowicie słuszne.

Skoro ktoś chce zostać po raz drugi mistrzem Polski, to chyba z tym większą łatwością potrafi zwyciężyć w mistrzostwach swego własnego okręgu.

Mistrzostwa okręgowe zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. W większości wypadków odbędą się one w okresie od 11 do 19 marca. Jeżeli chodzi o Warszawę i Łódź, terminy wyznaczono właśnie na 19 bm., w dniu tym rozegrane zostaną spotkania finałowe.

Nie od rzeczy jest wspomnieć o ustaleniu tabel najlepszych pięściarzy polskich w poszczególnych wagach. Uważamy, że nonsensem jest typowanie jednego i tego samego zawodnika w dwu wagach, jak np. w wypadku Chychli, który ma być najlepszym bokserem Polski i w wadze półśredniej i średniej. Do niedawna Szymura też królował w dwu wagach.

Trzeba w przyszłości unikać tych nieporozumień. Są to oczywiście błędy wypływające z braku dostatecznych możliwości wyszukiwania lepszych zawodników niż Chychla, czy Szymura, ale jeżeli można znaleźć dalszych 9, to trzeba zdobyć się na jeszcze większy wysiłek i wyszukać dzielniejszego zawodnika, by lista byłaby pełna.

Układa się obecnie listy najlepszych pięściarzy polskich. Nasuwa się pytanie, czy listy te będą pokrywać się przynajmniej z listami mistrzów poszczególnych okręgów i jak będą się przedstawiały te ostatnie.

Według listy ułożonej przez trenera T. Konarzewskiego, najlepszymi bokserami w poszczególnych wagach są: Kasperczak, Grzywocz, Antkiewicz, Sadowski, Chychla i... Chychla, Grzelak, Szymura.

Debiut znajduje się na drugim miejscu za Chychlą w wadze półśredniej.

Stasiak zajmuje trzecie miejsce w wadze muszej za Kasperczakiem i Woźniakiem.

Czarnecki umieszczony został na 4. miejscu. Przed Czarneckim są: Grzywocz, Soczewiński i Lledke.

W wadze lekkiej Marcinkowski znajduje się na 4. miejscu, a na 10. w tej samej wadze Kaczmarek.

Oleńnik zajmuje w średniej czwarte miejsce za Chychlą, Koleczyńskim i Sznałdrem.

Wleczonek w wadze półciężkiej sklasyfikowany został na 9. miejscu.

Niewądział w ciężkiej wysunął się tuż za Szymurą, będąc na drugim miejscu, a Jaskóła na czwartym, mając przed sobą jeszcze Drapałę.

Dziwi nas nieco, że brak Wołnowskiego. Liczymy, że zawodnik ten jak w Łodzi, tak i w Gdańsku na mistrzostwach Polski sprawi niejednemu niespodziankę.

Poczekajmy na pierwszy gong w mistrzostwach okręgu łódzkiego; potem

Skład ŁKS „Włókniarza” na mecz z Widzewem

Pierwszym występem piłkarzy ligowej drużyny ŁKS Włókniarz będzie mecz z Widzewem. Spotkanie to odbędzie się jutro na boisku Zjednoczonych przy ul. Kilińskiego o godz. 12.

Niejednemu zapewne zainteresuje w jakim składzie wystąpi nasi ligowcy. Jak nas informuje kierownik sekcji piłkarskiej Włókniarza, skład drużyny przedtawiać się ma następująco: Szczurzyński, Włodarczyk, Luć, Urban, Pietrzak, Rączko (Bajan), Hogendorf, Baran, Patkolo, Łacz i Koźmiński.

Jeżeli nadejdą w dniu dzisiejszym potwierdzenia z PZPN dla Millera, Matloca, to być może, że i tych dwu graczy zobaczymy na boisku. Kierownictwo będzie miało możliwość wypróbowania kilku piłkarzy.

Warto jednocześnie zaznaczyć, że z liczących szeregów juniorów przewiduje się kilku zawodników do drużyny ligowej jako rezerwy. Są to dosyć popularni już w Łodzi piłkarze z boju juniorskich zespołów, względnie rozgrywek o mistrzostwo „A” i „B” klasy. Wymieniamy następujących graczy: Katuszyńskiego, Olejniczaka, Marciniaka, Mizigiera, Drygacza, Gustowskiego i... Łódzkiego Wiocha — Basiego.

Problematyczny jest udział Patkoi, który jest przeziębiony.

Jednocześnie dowiadujemy się, że mecz ligowy z Wisłą w dniu 26 bm. rozpocznie się o godz. 12 na stadionie przy Al. Unii.

Otwarcie sezonu lekkoatletycznego

Lekkoatleci ŁKS „Włókniarza” postanowili już w najbliższą niedzielę rozpocząć sezon letni. W dniu tym odbędą się biegi: dla juniorów na dystansie ok. 2 tys. m i dla seniorów — na dystansie około 4.000 m.

Niestowarzyszeni, którzy chcą wziąć udział w powyższej imprezie zgłoszą się na stadionie przy Al. Unii o godz. 8 rano. Biegi rozpoczną się o godz. 9.30.

Kacik szkolny



Przy III Szkole TPD w Łodzi im. Tadeusza Kościuszki istnieje SKS, który rozwija się pomyślnie.

Są w nim sekcje: piłki nożnej, szczyptorniaka, koszykówki, siatkówki, lekkoatletyczna, ping-pongowa. W niedługim czasie powstanie także sekcja szermiercza.

We wszystkich sekcjach pracują i dziejąca para. Prawie codziennie odbywają się treningi, na których młodzież zaprawia swą tężyznę fizyczną. Siła to nie wszystko w sporcie — trzeba poznać zwłaszcza technikę, jeśli chce się odnieść jakiś sukces. Tej ostatniej nie brak SKS III TPD, gdyż pracuje on i rozwija się pod czujnym okiem prof. Stasiaczka.

Nasz SKS jest jednym z najlepszych w Łodzi i zszczył się wieloma zwycięstwami.

W szkole znajduje się wiele nagród uzyskanych przez naszych kolegów. Na łamach „Dziennika Łódzkiego” niejednokrotnie ukazywały się artykuły, z których dowiadujemy się o sukcesach SKS III TPD.

W gimn. im. Kościuszki w Łodzi jest dużo sportowców, którzy nie występują tylko w barwach swej szkoły, ale także innych klubów, jak np. ŁKS czy AZS.

Jednym z najlepszych sportowców w szkole jest kol. Denys, który reprezentuje wszystkie sekcje szkolne oraz inne zreszczenia sportowe, a co najważniejsze — umie pogodzić naukę ze sportem, gdyż trzeba zaznaczyć, że o ile jest najlepszym sportowcem, jest także najlepszym uczniem.

IRENEUSZ MAKOWKA III TPD

Dziś I-szy dzień mistrzostw pływackich Polski „Śmietanka” w basenie „Ogniska”

Dziś o godz. 10 na basenie łódzkiego „Ogniska” rozpoczną się zawody pływackie w konkurencji żeńskiej o mistrzostwo Polski.

Do komitetu organizacyjnego wpłynęły zgłoszenia startujących pływaczek z całej Polski. Wielką jest liczba chętnych zdobyć mistrzowskich tytułów, ale nie należy zapominać, że udział w zawodach mistrzowskich uzależniony był od przekroczenia wysokiego minimum.

Na starcie ujrzymy: 9 bytomianek, 8 poznańszczyk, 6 gdańszczyk, 7 krakowianek, 1 warszawiankę, 12 łódzianek i 1 pływaczkę reprezentującą Zabrze.

Według przewidywań, jedną z najciekawszych konkurencji będą wyścigi na 100 m i 200 m stylem dowolnym. Honoru Łodzi bronić będą: Sobczakówna i Kowalska. A oto ich najgroźniejsze rywalki: Dzikówna i Gryszczykówna (Bytom) oraz Przyborowiczówna (Poznań).

Warszawa, jak wspomnieliśmy, reprezentowana jest tylko przez jedną zawodniczkę, ale ta jedyna przedstawicielka stolicy spędza już dziś sen z powiek Halinie Proniewiczównie. Rywalka łódzianki — Dobranowska intensywnie trenowała, przygotowując się starannie, szczególnie do konkurencji na 200 m stylem klasycznym. W tej chwili trudno jest mówić, który z dwu wymienionych „mocy” zdobędzie pierwsze miejsce. Wskutek tak silnej i wyrównanej konkurencji w najgorszej sytuacji znalazł się... rekord Polski. Dni jego są położone, a „żywoć” zakończyć się może dziś, w pierwszym dniu mistrzostw. W sztafecie 4x100 m stylem zmiennym mruwanym kandydatem jest Łódź, natomiast w sztafecie 4x100 m stylem dowolnym — walka rozegra się między trzema zespołami: Łodzią, Bytomiem i Poznaniem.

Przypominamy, że przedbiegi dzisiejsze i niedzielne rozpoczną się o godz. 10. Natomiast początek finałów wyznaczono w oba dni na godz. 17.

Będą kontynuować pracę

Nawiązując do naszego artykułu dotyczącego stanu faktycznego na boisku piłkarskim przy Al. Unii dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że gospodarze tego stadionu po przeprowadzeniu dłuższej dyskusji postanowili kontynuować rozpoczętą pracę przy budowie amfiteatralnych trybun.

Wykorzystany zostanie przede wszystkim nagromadzony na boisku surowiec w postaci cementu, piasku i drzewa.

Szkoda, że zmarnowano dłuższy okres czasu przerywając robotę inwestycyjną na stadionie, gdyby nie to mielibyśmy gwarancje, że stadion na czas będzie całkowicie doprowadzony do należytego porządku.

Pod siatką i pod koszem

W dniu dzisiejszym o godz. 18 w sali „Ogniska” rozegrany zostanie turniej w piłce siatkowej i koszykowej drużyn kobiecych i męskich. W turnieju udział wezmą reprezentacje zreszczeń „Włókniarza” i „Unii”.

Trasa wyścigu Praga-Warszawa

Trasa tegorocznego wyścigu Warszawa — Praga jest następująca: 30.4. — I etap: Warszawa — Jabłonna — Zegrze — Serock — Pułtusk — Wyszków — Radzymin — Warszawa. (W Warszawie kolarze przejadą następującymi ulicami: Trasa W-Z, Nowa Marszałkowska, Królewska, Krak. Przedmieście, Nowy Świat, Al. Stalina, Piękna, Myśliwiecka i Łazienkowska na stadion (WP). Długość I etapu — 143 km.

1.5. — II etap: Warszawa — Piotrków — Łódź 185 km.

2.5. — III etap: Łódź — Sieradz — Kępno — Wrocław 212 km.

3.5. — IV etap: Wrocław — Opole — Głowice — Zabrze — Bytom — Chorzów 180 km.

4.5. — V etap: Chorzów — Katowice (ostry start) — Kraków — Biła-Bielska — Cieszyń 194 km.

5.5. — odpoczynek w Cieszyńcu.

6.5. — VI etap: Cieszyń — Ostrawa — Gottwaldowo 142 km.

7.5. — VII etap: Gottwaldowo — Brno 140 km.

8.5. — VIII etap: Brno — Pardubice 137 km.

9.5. — IX etap: Pardubice — Hradec, Kralow — Praha 146 km.

Cała trasa wyścigu wynosi 1.478 km.

Mistrzostwa narciarskie Niemieckiej Republiki Demokratycznej

W Scharke odbyły się narciarskie mistrzostwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które były wielkim osiągnięciem młodego, ludowego sportu niemieckiego. Zawody zakończył otwarty konkurs skoków. Wygrał go Knappe, osiągając odległość 56,5 i 59 m.

Zamykając mistrzostwa przewodniczący Niemieckiego Komitetu Sportowego — Horn powiedział, że do udziału w przyszłych mistrzostwach będą zaproszeni zawodnicy ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Mówca podkreślił, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej dąży się do tego, aby ruch sportowy stał się masowym, toteż musi on dotrzeć do wszystkich fabryk i zakładów pracy. Podnoszenie poziomu sportowego zawodników służyć będą obozy przygotowawcze, powstanie również Akademia Wychowania Fizycznego, która wychowa nowe kadry instruktorskie.

Ping-pongisci - na start!

Kierownictwo sekcji tenisa stołowego przy MKS zawiadamia, że ostateczny termin składania zgłoszeń do turnieju o mistrzostwo łódzkich szkół średnich upływa z dniem 15 bm.

Drużyna składa się z 3 zawodników plus 2 rezerwowych.

Jeżeli wpłyną co najmniej 8 zgłoszenia drużyn żeńskich, rozgrywki odbędą się także w konkurencji żeńskiej.

W zgłoszeniu należy podać nazwisko jednego zawodnika do turnieju indywidualnego i nazwiska dwóch uczniów którzy pełnić będą obowiązki sędziów. Uczniowie ci nie mogą brać bezpośredniego udziału w turnieju.

Zgłoszenia należy kierować pocztą pod adresem: Młodzieżowy Klub Sportowy Łódź 1, Skrytka pocztowa nr 10.

SZKOŁA TAŃCA
W. CYRULSKIEGO
ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 85,
telefon 135-42
Wycza tańców narodowych i nowoczesnych zbiorowo i indywidualnie. Zapisy codziennie od 15-21.

JADWIGA JASTA (33)

W 22558..?

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA

— Zatańczymy. — Walca tańczył dobrze. Zresztą Urszula była już trochę pijana. Włosy jej muskały mu policzki. Myślał jak zacząć.

— Byłem o ciebie bardzo zazdrosny — Urszulo! Roześmiała się udając zdziwienie — o kogo?

— O inżyniera Zarebę.

— No, tak flirtowaliśmy trochę — uśmiechnęła się tajemniczo.

— Nie brak ci go teraz, kiedy wyjechał na wczasy?

— Owszem. Jest taki elegancki. Miał wrócić już za parę dni.

— Ja też słyszałem, że mu się kończy wkrótce urlop.

Nadszedł decydujący moment. Trzeba było znaleźć sprytny haczyk, aby dowiedzieć się, czy dziewczyna otrzymała jakąś wiadomość.

— Czy wiesz, że on jest żonaty? — zapytał udając, że chce ją zrazić do kochanka.

— Tak, ale mówił, że nie żyje z żoną.

Roześmiał się ironicznie.

— Nie żyje z żoną! A to cię nabrał. Nie tylko

żyje, ale jest pod pantoflem. Żona jest starsza od niego i mu wybacza jego zdrady — kłamał na poczekaniu. Nagle bowiem dobra myśl przyszła mu do głowy.

— Wyobraź sobie, że jedna koleżanka wróciła wczoraj z Zakopanego. Mieszkała z nim razem w Domu Wczasowym. Przyjechała jego żona i nakryła jego jakiś flirt. Tym razem była zła, bo jej nie chciał wziąć z sobą. Mówił, że się źle czuje i będzie tylko wypoczywał i leżakował. Koniec końców wynikła gruba awantura i zdaje się, że gdzieś wyjechał. Nie wiem tylko czy sam, czy z żoną. A może z nową przyjaciółką...

— Teraz rozumiem — zawołała, myląc z wrażenia krok w tańcu.

— Teraz wszystko rozumiem.

Orkiestra przestała grać i Filip zaprowadził Urszulę do stolika. Bał się, że nie dokończy zaczętej myśli.

— Co rozumiesz? — zapytał z udanym zdziwieniem i obojętnością. — Dobrze nam się tańczyło, prawda?

Nie zwróciła uwagi na jego słowa, mówiąc jak gdyby do siebie.

— Skąd ta wczorajsza depesza z Zebrzydowic. Widocznie tam uciekł przed żoną.

Filip nie potrzebował więcej pytać. Inspektor milicji miał rację. Myślał teraz jak najprędzej odstawić Urszulę do domu. Musiał dać znać milicji i chciał położyć się do łóżka. Napięcie minęło. Poczł zmęczenie i osłabienie. Przeprósł Urszulę i poszedł do telefonu.

Dyżurny w komisariacie ucieszył się na dźwięk jego nazwiska.

— Acha, ach, inspektor czeka na wasz telefon.

— Jak tam — zapytał znajomy głos — macie informację?

— Była depesza z Zebrzydowic — powiedział ścisłym głosem, chociaż Urszula siedząca po drugiej stronie sali nie mogła słyszeć, choćby nawet krzyknął.

— Doskonale. Bardzo dziękuję. Obecnie nie mamy już dla pana żadnych poleceń, zawiadomimy o śledztwie. Dostanie pan wkrótce wezwanie. Dowiedzenia panie inspektorze. Nie wypuścicie chyba ptaszka!

Wrócił do stolika i z oburzeniem spojrzął na zegarek.

— Pierwsza godzina. Jesteś pewnie zmęczona, Urszulo. Nie mam sumienia cię dłużej trzymać.

Nie oponowała, bo rzeczywiście oszołomiły ją trunki i czuła senność. Odprowadził ją do domu. Przed bramą podała mu rękę i spojrzała na niego wyciekającą. Zrozumiał, że pragnie aby ją pocałował. Przez sekundę zapragnął tego również, była ponętna, młoda i kusząca. Ale nagle wróciło wspomnienie Katarzyny. Jej zielone patrzyły na niego z dziecięcym wyrzutem. Pochylił się nad ręką Urszuli i całował ją długo z udaną namiętnością. Była zadowolona. Miała wrażenie, że jest nią zupełnie odurzony. Poglądziła niedbale jego włosy. — Przyjdź w przyszłą niedzielę — powiedziała. — Pójdziemy znowu potańczyć. Albo — dodała po sekundzie — zostaniemy w domu. Matka i ojciec jadą na niedzielę do Warszawy.

d. c. n.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komenda Miejska M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe PCK 104.44, 184-16 117-11 Straż Pożarna 8 Miejski Ośrodek Informacji 159-16

Dyżury aptek

Działającą nocą dyżurują apteki: Kasperkiewicz (Limanowskiego 1), Czernek (Piotrkowska 193), Pastorowa (Lagiewnicka 120), Pawłowski (Piotrkowska Nr 307), Rychter (Narutowicza 42), Rembelski (Gdańska 90), Szymański (Armii Czerwonej 8), Szlindenhuch (Srebrzyńska Nr 67), Stećka (Piotrkowska 25).

Teatry

FANSTW. TEATR im. ST. JARACZA o godz. 19.15 „ODWETY” Kruczkowski. FANSTW. TEATR POWSZECHNY - o godz. 19.15 „Niemy” Kruczkowski z K. Adwentowiczem w roli prof. Sonnebrucha oraz gość wyst. I. Eichlerówny i H. Borowski. TEATR „OSA” Traugutta 1, tel. 272-70: o godz. 19.30 - „Romans z Wodewilu” z T. Wesolowskim. TEATR HOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA” - o godz. 19.15 „Krótka Przedmowa”. FANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34) - Nieczynny z powodu choroby wykonawcy roli tytułowej. Bilety ważne w dniu 20. 3. br. FANSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” o godz. 9.30 i 12 (dla szkół) „Historia eala o niebieskich migdałach”. FANSTW. TEATR LALEK „ARLERIN” o godz. 17.15 „Złota rybka”. FANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI - ul. St. Jaracza 2 - nieczynny.

MUZEUM MIEJSKIE

Muzeum Etnograficzne Plac Wolności 14, (telefon 156-16); Muzeum Prehistoryczne - Plac Wolności 14 (tel. 139-13); Muzeum Sztuki - ul. Włocławskiego 55 (telefon 182-73); Muzeum Przyrodnicze - Park Sienkiewicza (tel. 262-62) - Otwarte codziennie prócz niedziel i świąt w godz. od 10 do 18, w czwartki od godz. 15 do 20, w niedziele i święta od godz. 10 do 17.

Kino

ADRIA (dla młod.) - „Szarb” - godz. 16, 18, 20. BALTYSK - „Miasto wesołości” - godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 18. HAJKA - „Dubrowski” - godz. 18, 20; dozow. od lat 14. GDYNIA - „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 11” - godz. 11, 12, 15, 16, 17, 19, 20, 21. HEL (dla młod.) - „Dusze czarych” - godz. 16, 18, 20. MUZA - „Konstanty Zasłanow” - godz. 18, 20; dozow. od lat 14. POLONIA - „Torpedowiec nieugięty” - godz. 15, 17, 19, 21; dozow. od lat 14. PRZEDWIOSNIE - „Wileje doly” - godz. 15, 17, 20, 22; dozow. od lat 14. ROBOTNIK - „Pustelnia Parmeńska” - I seria - godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 18. ROMA - „Panna bez posagu” - godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 18. REKORD - „Mileżca barykada” - dla młod. godz. 15, seans normalna godzina 17, 20, 20. STYLLOWY - „Ostatni etap” - godzina 15, 17, 20, 22; dozow. od lat 12. SWIT - „Dzieci kpt. Granta” dla młod. godz. 16; „Cygański tabor” godz. 18, 20; dozow. od lat 14. TECZA - „O 6 wieczorem po wojnie” - godz. 16, 30; 19, 30, 20, 30; dozow. od lat 17. TATRY - „Dzieci ulicy” - godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 14. WISLA - „Pustelnia Parmeńska” II seria - godzina 15, 17, 19, 21; dozow. od lat 18. WŁÓKNIARZ - „Awantura na wsi” - godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30; dozow. od lat 14. WOLNOSC - „Pustelnia Parmeńska” II seria - godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 18. ZACHETA - „Czarna ścieżka” - godzina 16, 18, 20; dozow. od lat 10.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Radio

SOBOTA, 11 MARCA 12.04 Dziennik połud. oraz przegl. prasy stół. 12.25 Sygnał i chwila muzyki; 13.30 Program; 18.35 Aud. szkol. dla kl. X-XI „Pisarze polityczni wieku 18”; 14.00 Przegl. kult.; 14.10 Najciek. aud. przysył. tyg.; 14.15 Komunikaty; 14.20 Muz. dla wszystkich; 14.55 Utwory J. S. Bacha; 15.30 Konc. muz. cieskiej w opr. mgr. M. Drobniera dla świetlic dziecięcych; 16.00 Dzień. popoł.; 16.20 Aktualności łódz.; 16.25 Rep. pt. „Zbudziła się wiosna”; 16.35 Tańce, piosenki i piosenki z płyt; 16.50 Informator kulturalny; 17.00 „Przy sobocie po robotnicę”; 18.00 „Z kraju i ze świata”; 18.15 Konc. muz. lud. 18.40 Wszechnicia Radiowa; 19.00 A11 (dla wsi); 19.15 Konc. Krak. Crk. i Chóra P. R.; 20.00 Dzień. wiecz.; 20.40 „Śpiewajmy piosenki robotnicze” aud. w opr. M. Drobniera; 21.00 Muz. rozryw. w wyk. chóru i ork. R. Ł. pod dyr. A. Tarskiego; 21.40 Opow. radiowa o A. Mickiewiczu; 22.00 „O działalności Zw. Zaw. w ZSRR” mów. Przew. CRZZ - A. Zawadzki; 22.18 Omówienie programu lok. na jutro; 22.15 Nowy Nr „Kuznicy”; 22.20 Muz. rozr. z Pragi; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Program na świąt. nast.; 23.15 Muz. z płyt; 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Uwaga, wszyscy rzemieślnicy! Niniejszym podajemy do wiadomości, że w dniu 12. 3. 1950 r., o godzinie 11 w lokalu przy ul. Poludniowej 11 odbędzie się zebranie informacyjne dla członków wszystkich Cechów, zamieszkałych na terenie m. Łodzi. Tematem zebrania będzie udzielenie dokładnych wskazówek jak należy prowadzić książki podatkowe Nr 1 i 2. Rzemieślnicy, którzy prowadzą książki podatkowe Nr 1 i 2 winni zabrać je ze sobą. ZARZĄD OKRĘGOWEGO ZWIĄZKU CECHÓW W ŁODZI.

Niemity bilans „pierwszych kroków” Inspektoratu Ochrony Rynku

Ostatnio podsumowano wyniki pierwszej fazy akcji, którą powołany na początku tego miesiąca, przy Wydziale Przemysłu i Handlu Zarządu Miejskiego, Inspektorat Ochrony Rynku prowadzi wraz z innymi organami przeciw spekulantom i handlarzom. W kontrolach biorą udział, oprócz specjalnych funkcjonariuszy, również przedstawiciele czynnika społecznego, delegowani w tym celu przez zakłady pracy. Obserwacji poddane są sklepy handlu detalicznego, przy czym dotyczy ona zarówno kupujących jak i sprzedających. W wypadkach stwierdzonych nadużyć sporządza się protokół, na podstawie którego prowadzone jest dalsze śledztwo. W szczególności jaskrawych wypadkach przedstawicieli Inspektoratu zatrzymują winnych, przekazując ich następnie odpowiednim czynnikom jak Delegatura Kom. Spec. lub MO celem przeprowadzenia śledztwa.

O potrzebie tego rodzaju akcji świadczy fakt, że w pierwszych 3 dniach działalności Inspektoratu Ochrony Rynku sporządzono 1718 protokółów. 107 protokółów przekazano do związków zawodowych. Na tę liczbę złożyły się wypadki wycierania numerów wkledek, fałszowanie dowodów kupna itp. Kilkadziesiąt protokółów przekazano do Centrali Handlowych w celu wyciągnięcia konsekwencji wobec nieuczciwych ekspedientów.

O ujemnych wpływach, jakie handel fałszujący wywiera na młodzież, świadczy zatrzymanie w czasie kontroli 12-letniego chłopca ze skradzionymi trzema blokami paragonów (kwity rachunkowe). Podczas rewizji w wspomnianego chłopca znalaziono również skradzioną pieczęć jednego ze sklepów PSS oraz stemplek „zapłacono”. Nie ulega wątpliwości, że chłopiec ten został namówiony do kradzieży przez starszych, którym przedmioty te były potrzebne do wystawienia fałszywych rachunków.

Innym okazem handlarza fałszującego był Figiel Roman. Jego legitymacja związkowa nosiła na sobie

18 pieczętek jako dowód zakupu różnego rodzaju tekstylii, w tym 6 kuponów wełny. Nawet jemu wydawało się to trochę za dużo, bo bliższe oględziny wykazały ślady wycierań i fałszowania cyfr.

Szereg wykroczeń wykryto również u właścicieli sklepów prywatnych m. in. w sklepie galanterijnym Tomaszewicza przy ul. Legionów 1, znalaziono w schowku między drzwiami wartość niewiadomego pochodzenia, wartości ponad 500 tys. zł. Należy spodziewać się, że wkrótce położą się kres działalności spekulantów. Bardzo niepokojącym zjawiskiem jest jednak wykorzystywa-

nie przez członków Zw. Zaw. a więc ludzi pracy legitymacji związkowych do wykupywania towarów w celu uprawiania handlu fałszującego, jak również użyczenie własnych legitymacji związkowych różnego rodzaju spekulantom. Wydaje się wskazywać, że w każdym stwierdzonym wypadku nadużycia wkladki związkowej do celów spekulacyjnych była ona jej posiadaczowi konfiskowana. Pozwoli to na wyeliminowanie od zakupu towarów, przeznaczonych dla świata pracy tych osób, które nie chcą zrozumieć jaką szkodę społeczeństwu przynosi ich postępowanie. (zł)

Wybory w Akademii Lekarskiej

W związku ze zmianą wydziałów lekarskich UL na Akademię Lekarską zaszła konieczność wyboru nowego Komitetu Uczelnianego EPOS przy AL. Dotychczasowy komitet uniwersytecki, który obejmował studentów wydziałów lekarskich

został rozwiązany i wybrano na jego miejsce komitet składający się wyłącznie ze studentów UL.

Wybory do Komitetu Uczelnianego FPOS przy AL będą wydarzeniem dużej wagi dla studentów. Powołane zostaną do życia pierwsze władze akademickie tej młodej uczelni, które będą reprezentowały ogół jej studentów oraz czuwały nad zabezpieczeniem ich interesów.

W uroczystym zebraniu, oprócz członków Rady Uczelnianej FPOS składającej się z 40 delegatów z ZAMP, AZS i kół naukowych wezmą udział profesorowie uczelni i rektor, prof. dr. E. Paluchem na czele oraz wszyscy studenci.

Obchody rozpoczną się w sobotę o godz. 17. Aby umożliwić wszystkim studentom Ak. Lek. wzięcie udziału w zebraniu wykłady na Akademii zostaną w tym dniu zawieszane począwszy od godz. 16.30. (zł)

Wieczór Poezji

Dzisiaj w sali widowiskowej „Ogniska” przy ul. Moniuszki 4a odbędzie się „Wieczór Poezji” zorganizowany na zakończenie Ogólnolódzkiego Konkursu Recytatorskiego ZMP.

Utwory Mickiewicza, Puszkina, Słowackiego oraz poetów rewolucyjnych recytować będą zdobywcy pierwszych miejsc w Konkursie.

Nowi technicy-włókiennicy

Nowe zastępy techników-włókienników opuściły mury Państwowej Szkoły Technicznej-Przemysłowej w Łodzi. W dniu 27 lutego br. Państwowa Komisja Egzaminacyjna powołana przez Dyrektora Okręgową Szkoła Zawodowego ucznia 72 abiturientów do pracy w przemyśle. Do nich należą:

- Andrzejewski T., Armanowski J., Bartoszek H., Białkowski K., Białkowski E., Bolek A., Denderak J., Dziędziczak T., Dzięgielewski M., Gondarek S., Golec H., Grębowski J., Grodzki L., Jaskuła S., Karasiński S., Klajwachter R., Kaniecki J., Kłopotowski J., Lipiński Z., Łagiewski L., Michalska E., Popławski W., Prokopow C., Przedziński T., Pietraszek W., Romanowski W., Siwa M., Smejd K., Stepień J., Strumiński J., Szulc C., Szczawiński Ed., Sucharski W., Toruński J., Wassidow W., Wisławski Z., Zieliński S., Kopertowski E., Kunce S., Lason Z., Majda J., Matuszewski B., Michałowicz W., Potemski J., Przedmojski R., Rokuszewski Z., Stepiński S., Szymak J., Świątnicki H., Walszak Z., Welk B., Właderny E., Zajackowski T., Zaleski A., Antczak S., Balcwicz W., Boczkowski D., Bogusław H., Cienkuszewski B., Czekański K., Dorczyński J., Głębski L., Grochowski Z., Grochulski G., Jasiak S., Kazimierzczak T., Kliban Z., Kokoł A., Kopeć B., Bajer H., Cieleński M., Wlazński F.

Odczyt u geografów

W sobotę, 11 marca br. o godz. 17 w sali wykładowej Zakładu Geograficznego UL (ul. Sienkiewicza 29 - I p. dr. Feliks Różycki, prof. PWSP w Łodzi wygłosi odczyt na temat: „Geologiczny wiek rzek łódzkich”.

Śladem naszych artykułów

Teatr im. Jaracza - opiekunem zespołów amatorskich

Z prawdziwą przyjemnością przeczytaliśmy list do naszej Redakcji od Zarządu Koła Związkowego Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury przy P. Teatrze im. St. Jaracza w Łodzi, zawierający odpowiedź na naszą notatkę z dnia 8.3.50 - Nr 87 pt. „Teatr Śląska zaopiekowały się teatrami amatorskimi. Co na to teatry łódzkie?”

W liście tym m. m. czytamy: „Zespół Państw. Teatru im. St. Jaracza pod dyr. Iwo Galla prowadzi na szeroką skalę akcję świetlicową, kontynuując opiekę artystyczną nad 10 świetlicami fabrycznymi, na terenie m. Łodzi nie wyłączając Domu Kultury w Pabianicach, od dnia 1.10.1949 r. Poza tym zespół nawizwał kontakt z wsią przez Zw. Samopomocy Chłopskiej, dokonując szeregu wyjazdów w teren. Jak np. Sieradz, Kutna i Łowicza. Teatr nasz uważając akcję opieki nad świetlicami za zupełnie naturalną i wchodzącą w zakres obowiązków społecznych teatru, nie anonoswał tego publicznie.”

Zebrań

11 marca 1950 r. o godz. 17 w sali Anatomium przy ul. Narutowicza 60 odbędzie się zebranie I Rady Uczelnianej FPOS przy Akademii Lekarskiej połączone z wyborami do Komitetu Uczelnianego FPOS przy Akademii Lekarskiej.

Na zebraniu tym zostanie wygłoszony referat prof. dr. Emila Palucha pt. „Służba zdrowia w ZSRR na podstawie wrażeń z pobytu w ZSRR”. Ze względu na ważność zebrania prosimy Koleżanki i Kolegów o jak najliczniejsze przybycie.

XX Poranek dla świata pracy w Filharmonii

W ramach niedzielnego Poranka dla Świata Pracy, w niedzielę, 12 bm. o godz. 12 usłyszymy koncert na róg K. Sikorskiego w wykonaniu Maksymiliana Zimolaga. Dyryguje Włodzimierz Ormicki. W programie ponadto Mozarta - symfonia es-dur i Rimski-Korsakowa - Kaprys hiszpański.

Na poranek niedzielny ceny miejsc niższe o 50 proc.

Z ukosa DO NUDZIARZA

Przychodzi, przedstawia się i mówi: „Pani ma takie ostre pióro, a ja mam taki temat... Tu opowiada, jak na skutek wadliwego rozkładu jazdy autobusów urwał mu się guzik u kami szelki, jakie komplikacje z tego wynikły, jakie on wynisł z tego wnioski i że wobec tego należy to opisać. Z wiarą w moje ostre pióro wychodzi. Ale jeszcze od drzwi wraca się i zaczyna od nowa: — A, zapomniałem pani jeszcze powiedzieć; to też będzie mogła pani wykorzystać. I opowiada, jak to na skutek złej dystrybucji codziennie rano „warzy” mu się mleko, wobec czego należy też coś o tej dystrybucji... — Wie pani, tak jak to pani umie, pani ma tak ostre pióro. Kiedy jednak badam te sprawy, okazuje się, że guzik był źle przyszyty, a mleko warzyło się, bo garnek był brudny. Trzeciego dnia przychodzi znów i pyta, dlaczego się to nie ukazało? Mówię mu, że temat nie był istotny, ale on twierdzi, że był zasadniczy, doniosły, problemowy itd. i tp. Po czym opowiada mi nowy wypadek i tak kończy: — Pani ma takie ostre pióro, ja je tak cenię... A cóż tu może moje ostre pióro, kiedy temat jeden po drugim jest tępy! Tępy, jak głowa nudziarza, jak jego urwany guzik i zwarzone mleko. Kiedy przyszedł po raz czwarty, obiecałem mu solennie, że napiszę (!!!), o wszystkim napiszę: — o dystrybucji i rozkładzie jazdy, o guziku i pętelce, o mleku i garnku, o wszystkim, co chce, właśnie dlatego, że mam takie ostre pióro, pióro, które on „tak bardzo cenię”. I ja cenię swoje ostre pióro (2.000 zł. w PDT) i dlatego nie będę go tępił na bezradziejnych tematach stetryczalego malcon-tenta. Tylko ten jeden jedyny raz pozwoliłam sobie na ten wybryk w celach samoobrony. Napisałam o wszystkim, nudziarz chyba zrozumie. A jeżeli jeszcze po tym przyjdzie z... guzikiem i powie mi, że mam ostre pióro, to nie ręczę za siebie... Zo-Ta.

— Pani ma takie ostre pióro, ja je tak cenię... A cóż tu może moje ostre pióro, kiedy temat jeden po drugim jest tępy! Tępy, jak głowa nudziarza, jak jego urwany guzik i zwarzone mleko.

Kiedy przyszedł po raz czwarty, obiecałem mu solennie, że napiszę (!!!), o wszystkim napiszę: — o dystrybucji i rozkładzie jazdy, o guziku i pętelce, o mleku i garnku, o wszystkim, co chce, właśnie dlatego, że mam takie ostre pióro, pióro, które on „tak bardzo cenię”.

I ja cenię swoje ostre pióro (2.000 zł. w PDT) i dlatego nie będę go tępił na bezradziejnych tematach stetryczalego malcon-tenta. Tylko ten jeden jedyny raz pozwoliłam sobie na ten wybryk w celach samoobrony. Napisałam o wszystkim, nudziarz chyba zrozumie. A jeżeli jeszcze po tym przyjdzie z... guzikiem i powie mi, że mam ostre pióro, to nie ręczę za siebie... Zo-Ta.

Przerwa w rozprawie

Tocząca się od 2 dni rozprawa przeciwko 6 sabotażystom gospodarczym, prac. Centrali Rolniczej została przerwana do poniedziałku, tj. dn. 13 bm. (w)

Interesujący wykład

W ramach cyklu wykładów pt. „Dzieje ruchów społecznych” prof. dr. St. Sreniowski wygłosi wykład pt. „Państwo a antagonizmy społeczne w historii” w niedzielę, 12 bm. o godz. 12 w Auli PWSP. Al. Kościuszki 21. Wstęp wolny.

Ogłoszenie

Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe w Łodzi ZATRUDNI: KIEROWNIKA ODDZIAŁU PLANOWANIA INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW DROGOWYCH ASFALCIARZY (STRĘCZARZY) ORAZ GŁÓWNEGO KSEGOwego. Reflektuje się na sily wykształconej, Podania z życiorysem składaj osobiscie do Oddzialu Personalnego MPD, Łódź, Piotrkowska 17, pokój Nr 228, Łódź, dnia 9 marca 1950 r. (Z/8) Miejskie Przedsiębiorstwo Drogowe w Łodzi.

Uważaliśmy i uważamy, że postawienie sprawy patronatu teatrów za wodowych nad teatrami ochotniczymi na „wokandy” dnia nie jest błędem. Dzięki poruszeniu tej sprawy opinia publiczna dowie się wreszcie, czy ów patronat jest w ogóle sprawowany, a jeżeli tak — to w jakim zakresie. Pytania te nabierają specjalnej wagi, gdy uświadomimy sobie, że wzbierający z każdym rokiem na sile ruch świetlicowy mobilizuje dziesiątki tysięcy uzdolnionych jednostek, pragnących rozwijać swe talenty, a wymagających odpowiedniego kierunku i opieki. Ilość instruktorów świetlicowych jest jeszcze wciąż niedostateczna, a istniejąca w Łodzi Szkoła Instruktorów dla Teatrów Ochotniczych nawet za rok, gdy wyda swych absolwentów, nie będzie zdolna — naszym zdaniem — zaspokoić w pełni tego zapotrzebowania.

W tych warunkach, zwłaszcza w Łodzi, patronat — stała, troskliwa opieka teatrów zawodowych nad ochotniczymi — jest koniecznością. (zn)

XX Poranek dla świata pracy w Filharmonii

„KAZAŃSKIE 29”

Osiągnięcia tatarskiej selekcyjnistki - Chadyczy Bajczurowej

W r. 1917 do głuchej wsi tatarskiej Czerki-Bikbejowo, (dawna gubernia kazańska) przyjechał bolszewik-agiator. „Towarzysze — powiedział — od tej chwili nie ma już władzy bejów, obszarników i kapitalistów, o-baliliśmy ją...” A dalej powiedział Tatarom, że ziemia stała się własnością ludu, że kobieta otrzymała równe prawa z mężczyzną, że dziewczęta będą się uczyły w szkole...

Jego słów z namiętną uwagą słuchała — ukryta za plotem — młoda dziewczyna Tatarka, Chadycza Bajczurowa; zwyczajnie tatarskie nie pozwalały kobietom na udział w zebra- niach publicznych.

Chadycza postanowiła się uczyć. Przewiesiwszy przez ramię nowe łap- cie, udała się do Kazania.

W kraju radzieckim dużo było ko- biet takich, jak Chadycza kobiet spragnionych wiedzy i pracy na szer- szym polu. Rząd radziecki stworzył w tym czasie różnego typu kursy o- raz wydziały robotnicze (tzw. raf- faki), które przygotowywały robotni- ków, chłopów i ich dzieci do wyż- szych zakładów naukowych. Chady- cza zapisała się na wydział robotni-

czy, a po jego ukończeniu wstąpiła na Uniwersytet Kazański.

Po czterech latach wyteżonej nau- ki uzyskała dyplom agronoma. Baj- czurowa postanowiła poświęcić się pracy naukowej. Rozpoczęła aspiran- turę w Saratowskim Instytucie Gos- podarki Żywej. Tu wykryła i wykry- staliła się ostatecznie kierunek jej zainteresowań — stała się selekcyj- nistką.

Uważano niegdyś, że wyniki pracy selekcyjnisty zależne są całkowicie od przypadku, że na każdym kroku oczekują go „niespodzianki” — do- bre lub złe. Częstokroć po 15—20 latach pracy selekcyjnicie nie udało się wyhodować ani jednej cennej od- miany.

Tak wyglądały sprawy do chwili, gdy wielki uczonej rosyjski, Iwan Mi- czurin, wskazał selekcyjnistom wła- ściwą drogę. Bajczurowa jedna z pierwszych wkroczyła na tę drogę.

Stosując teorię miczurinowską w praktyce, osiągnęła wspaniałe wy- niki: wyhodowała żyto nazwane przez nią „Kazańskie 5—6”.

Nową tę odmianę poddawano róż- nego rodzaju próbom przez 5 lat. Badania przyniosły wspaniałe wy- niki. Żyto „Kazańskie 5—6” dawało plon o 3,5 centnara z ha większy, niż najlepsze dotychczasowe gatunki ży- ta „Awangard”. Ziarno było przy tym znacznie większe, a żyto bardziej odporne na zimno.

Nowy gatunek żyta zaczęto upra- wiać w wielu okęgach ZSRR. Na 100 ha Kazańskiego Ośrodka Selekcyj- nego Bajczurowa przygotowywała w tym czasie nasiona na zasiew dla ko- chozów. Wkrótce powstała jeszcze je- dna „szkółka” nowego żyta: stworzy- li ją członkowie tatarskiego kolcho- zu „Kucze Irek” w roku 1940; na obszarze 60 ha, zbierali oni ponad 30 centnarów z ha.

Wojna nie pozwoliła na szerokie rozpowszechnienie żyta nowego ga- tunku. Uprawiły je jednak na du- żych obszarach pobliskie kolchozy. W r. 1944 żyto „Kazańskie 5—6” da- wało 48,5 centnara z ha. Nawet w la- tach posuchy, gdy temperatura na powierzchni ziemi dochodziła do 60 stopni, zbiory przekraczały 29 cen- tarnarów z ha.

Obecnie żyto Bajczurowej upra- wiane jest na coraz większych ob- szarach w różnych częściach kraju, zarówno w obwodach centralnych, jak i na Uralu. W 1949 r. przezna- czono pod zasiew tego żyta 1,5 mi- liona hektarów.

Bajczurowa nie poprzestała na już osiągniętych wynikach. Wyhodowa- ła nową odmianę żyta — „Kazańskie 29”, które okazało się jeszcze bar- dziej wydajne niż „Kazańskie 5—6”.

Ważną rolę w pracy selekcyjnisty odgrywa spostrzegawczość. Właśnie dzięki spostrzegawczości udało się Bajczurowej wyhodować ten nowy gatunek żyta. Pewnego dnia Bajczu- rowa zauważyła na polu pokładają- cego się żyta kilka sterczących ku- górek kłosów o fioletowym odcieniu słomy. Selekcyjnistka zebrała ziarno z tych kłosów i wysiała na działce doświadczalnej. Tak powstała odmia- na „Kazańskie 29”.

— Za dwa-trzy lata — powiada Bajczurowa — niepokładające się żyto uprawiane będzie u nas na szer- oką skalę.

Gdy Chadycza Bajczurowa zaczy- na mówić o sprawach selekcji, głos jej nabiera ciepłych tonów, brzmi niezmiernie przekonująco. Czuje się w niej propagandzistę i społecznik- ka. Bajczurowa jest sekretarzem Pod- stowików Kazańskiego Ośrodka Se- lekcyjnego oraz członkiem miejsco- wej Rady Delegatów. Obecnie przy- gotowuje się do obrony pracy nau- kowej na stopień kandydata nauk agronomicznych.

I. Zabońin

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Handlu — podaje do wiadomości, że sprzedaż fuszek na drugą dekadę miesiąca marca r. b. odbywać się będzie od 11 do 20 marca r. b.

Wydawane będą:

- Na bony tuszczowe kat. PR-R na odcinek Nr 2 — 0,50 kg słoniny
- Na bony tuszczowe kat. PR-R na odcinek Nr 3 — 0,25 kg margaryny
- Na bony tuszczowe kat. PR-S na odcinek Nr 2 — 0,50 kg słoniny
- Na bony tuszczowe kat. R — 0,25 kg margaryny
- Na bony tuszczowe kat. RD na odcinek Nr 8 — 0,25 kg masła

Po upływie wyżej wymienionego terminu niezrealizowane odcinki utracą swą ważność.

Łódź, dnia 9 marca 1950 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskich Gospodarstw Rolnych w Łodzi ogłasza pub- licyzny przetarg ustny (licytacja) na sprzedaż 4 koni.

Przetarg (licytacja) odbędzie się w dniu 18 marca r. b., o godz. 9, na terenie gospodarstwa miejskiego Widzew przy ul. Armii Czerwonej Nr 32, gdzie również w godzinach urzędowych obejrzeć można prze- znaczony do sprzedaży konie.

Wadium kaucyjne w wysokości 10% ceny wywoławczej przyjmo- wać będzie pracownik na miejscu w dniu sprzedaży w godzinach od 8 do 9.

Odczytanie warunków przetargu nastąpi przed rozpoczęciem przetargu.

Łódź, dnia 9 marca 1950 r.

Miejskie Gospodarstwa Rolne w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Handlu — podaje do wiadomości, że zakłady pracy, uprawnione do korzystania z bonów tusz- cowych dla swych pracowników, które w ustalonym terminie t. j. do dnia 2 marca r. b. złożyły wykazy na miesiąc kwiecień — obowiązane są odebrać bony w właściwych starostwach gminnych nieodwołalnie w terminie od dnia 9 do 15 marca r. b.

Dla pracowników nowoprzystępujących, którzy nabyli uprawnie- nia do korzystania z bonów tuszczowych po złożeniu wykazów przez zakłady pracy (przystąpili po tym terminie do pracy) wyznacza się dodatkowy termin na złożenie wykazów i pobranie bonów w dniach od 1 do 8 kwietnia r. b. włącznie.

Rejestracja bonów tuszczowych wszystkich kategorii na miesiąc kwiecień odbywać się będzie od 15 do 25 marca włącznie.

Dla nowoprzystępujących do pracy, którzy otrzymają bony w mie- siacu kwietniu ustala się dodatkowy termin rejestracji od dnia 1 do 8 kwietnia r. b.

Rejestracja bonów kategorii PR-R i PR-S należy dokonać w skle- pach masarskich na podstawie kuponu rejestracyjnego Nr I oraz w sklepach PSS, PCH lub PDT — na podstawie kuponu rejestracyjne- go Nr II.

Bony kategorii R i RD rejestrować należy tylko w sklepach spo- żywczych PCH, PSS lub PDT.

Jednocześnie Wydział Handlu podaje do wiadomości zakładom pracy nie objętych zaopatrzeniem bonowym, że kupony kontrolne na miesiąc na miesiąc marzec r. b. ważne będą również i w miesiącu kwietniu.

Łódź, dnia 9 marca 1950 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

LEKARZE

Dr WOLKOWSKI specjalista — skór- ne, weneryczne 5-7, Wschod- nia 57, Tel. 180.62. (k24)

Dr KOWALSKI specjalista skór- no-wenerycznych 3-7, Piotrkow- ska 175. (k109)

Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3-6

Dr REICHER specjalista wene- ryczne, skórne, płciowe (zaburze- nia) — Piotrkowska 14, czwarto- siódma. (k15)

Dr GLAZER, specjalista — skór- ne, weneryczne 6-8, Andrzeja 28

Dr PIETRASZKIEWICZ — specja- lista chorób uszu, nosa, gardła, 12-13, 15-16 Stenkiwicza 73.

Dr CZERNIELEWSKI choroby skóry i weneryczne, Piotrkowska nr 88. (k141)

Dr CHECIŃSKI skórno-wenerycz- ne, 5-8, Piotrkowska 157. (k139)

Dr TEMPSKI specjalista wene- ryczne, skórne, włosów, mocz- o, płciowe, Piotrkowska Nr 114.

Dr BALICKA specjalista; skórne, weneryczne, 5-7, Stenkiwicza 52.

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszki, wątroby, Narutowicza 35, Tel. 206.99. (k109)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece — 1-6 Próchnika 8. (k17)

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ_dentysta Br. Szelkowska zęby sztuczne, Montuski 11-2.

ZAFIAROWANIE PRACY

PAŃSTWOWE Gospodarstwa Rol- ne w Charzewicach poczta Roz- wadów nad Sanem, przyjmują praktykantów na roczną praktykę. Podania wraz z życiorysem prze- stać do dyrekcji pod wyżej po- dany adres.

POTRZEBNE — kocherzyczarki, dziurkarki, chatupniczki — ko- szule męskie, Glinicki, Wschod- nia 66.

OPIEKUNKA do dwojga dzieci potrzebna, Bandurskiego 8, m. 4, telefon 129.30.

POMOCNICA domowa potrzebna Piotrkowska 73-5.

POMOCNICA domowa wykwal-ifikowana, referencje, potrzebna, Narutowicza 53, m. 6.

POTRZEBNA pomocnica domowa Próchnika 12, m. 9a.

POMOCNICA domowa potrzebna referencje konieczne, Włocław- skiego 46, m. 7.

WYCHOWAWCZYNI do 2-letnie- go dziecka potrzebna, Włocław- skiego 28-7.

POTRZEBNA gosposia dla 2 osób, 1 Maja 15, m. 5, godz. 15-19 (mie- szkanie lekarza). (k 647)

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIORA WIECZNE kupujemy na- wet połamane — STALINA 6.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY W ŁODZI
ul. Obróbców Stalingradu 21, tel. 150-36
Dziś o godz. 19.15
„NIEMCY”
Leona Kruczkowskiego
z Karolem Adwentowiczem w roli prof. Sormentrucha oraz gościnnie wystąpią Irena Eichlerówny i Henryka Borow- skiego. — Po rozpoczęciu przedstawienia nie będzie wpusz- czony na scenę. — Kasa czynna od godziny 10-13 i od 15
W poniedziałek teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
ul. DASZYŃSKIEGO Nr 34, Telefon 181-34

Przedstawienia „BRYGADY SZLIFIERZA KARHANA”
ODWOŁANE do dnia 14. 3. włącznie z powodu choroby wykonawcy roli tytułowej. — Bilety z dnia dzisiejszego ważne na dzień 20. 3.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
ul. PIOTRKOWSKA Nr 243
DZIS I CODZIENNIE o godzinie 19.15
„KROLOWA PRZEDMIĘCIA”
Widowisko muzyczne w 3 akt, (10 odsłonach) K. Kramłowskiego
Udział bierze cały zespół artystyczny
CHÓR — BALET — ORKIESTRA.
Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedziele i święta kasa teatru czynna od godziny 11
Szczegóły w afiszach. (k 341)

TEATR „OSA” — ul. Traugotta Nr 1. — Tel. 272-70
OSTATNIE DNI! OSTATNIE DNI!
DZIS o godz. 19.30 arcywesoła komedio-farsa pt.
„ROMANS Z WODEWILU”
30 osób zespołu — orkiestra — balet — pomysłowe dekoracje, barwne stroje stylowe — oryginalna szopka krakowska i ku- kielki. — Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy. Telefon 272-70.
Przedstawienia rozpoczynają się punktualnie. (K. 343)

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI Telef. 217-49.
ul. St. Józefa 2.
W sobotę, dnia 11 marca i w niedzielę, dnia 12 marca
SZOLEM ALEJCHEMA
„JAKNEHUZ”, „OJLEM HABA”, „MENSZEN”
UDZIAŁ BIORĄ: Bulgan Ch., Białkiewicz I., Białkiewicz Ch., Białkiewicz M., Cwajg G., Gimszajta M., Kamińska I., Karo- ni N., Kowalska E., Lercher H., Melman M., Meisler N., Szy- ler R., Stolarska L., Szeffel S., Wulfowicz N., Witelson S., Koczer A., Abramski i inni.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”
w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 152. Telefon 258 99

DWA widowiska, o godz. 15 i 17.15
W ramach Festiwalu „ZŁOTA RYBKA”
Sztuki Radzieckiej
W opracowaniu E. Tarachowskiej.
Tłumaczenie Wł. Jaromy. — Z repertuaru Serżusza Obrascowa. Lalki i dekoracje projektował K. Mackiewicz. (k 344)

Ogłoszenie o przetargu

W dniu 20 marca r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się przetarg publiczny na SPRZEDAŻ samochodów osobowych, należących do Centrali Tekstylnej:

- Samochód osobowy, marki „Mercedes”, typ 320, na ogu- mieniu użytym 80%.
- Samochód osobowy, marki „Wanderer”, typ W. 221, bez ogumienia.
- Samochód osobowy, marki „Ford” V. 8 typ 60 bez ogu- mienia.
- Samochód ciężarowy, marki „Opel Blitz”, 3 ton, bez ogu- mienia.

Przetarg odbędzie się w miejscu postoju samochodów: w Łodzi, przy ul. Wierzbowej Nr 35.
Samochody można oglądać w dniach od 15 do 18 marca r. b., w godzinach od 12 do 14.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz — zamienisz zegarek, pierścionek, obrączki — 11 Listo- pada 8, sklep pod zegarem.

RADIOAPARATY — fotoaparaty, kinoaparaty, motorki, każda ra- diowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje, za- mieniam, Gdańska 17 — Ksież- niak, Tel. 169-55. (k199)

WAGI kupno — sprzedaż — na- prawa — stemplowanie — wypo- życzenie wag niemieckich. — Piotrkowska 9. (k 431)

DOMEK z ogródkiem do sprzeda- nia tel. 178-72 godz. od 14 do 16.

ZAMIENIĘ samochód kabriolet Fiat NSU 1100 po remoncie stan pierwszorzędny na DKW półcie- żarowy tel. 152-24. (k 658)

SPRZEDAM sypialnię komplet „Złota brzoza”. Wiadomość tel. nr 128-38. (k 651)

STREPTOMYCYNE sprzedam — Podróżnicza 5 (Retkinia). (k 646)

FUTRO męskie maszynkę elek- tryczną podnoszenia oczek sprze- dam. Złnierska 14-16. (gd)

KUPIĘ zegar porcelanowy antyk tel. 127-86.

SPRZEDAM PAS w pastylkach. Wschodnia 27, m. 41.

MOTOCYKLE BMW z wózkiem DKW 200 do sprzedania, Zwirki nr 11, Portiernia. (k 653)

WARSZAWSKA CEROWNIA
PIOTRKOWSKA 117, Tel. 168-77
CERUJE garderobe,
ODNAWIA KRAWATY.

W II klasie 58 Loterii PADŁY WYGRANE:

- 200.000 na Nr 91866
- 200.000 na Nr 58406
- 100.000 na Nr 37444

w SZCZĘŚLIWEJ kolektarce
J. RYBUS
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 95

PRACOWNIA BIELIZNY
PRZYJMIE z powierzonych ma- teriałów (pościelowe) merekka, okretka, hafy — PIOTRKOW- SKA Nr 58, I p., telefon 224-92.

WEŁNĘ OWCZA
POTNA I PRANA. SKRUPEJE po najwyższych cenach firma
„WEŁNOSKUPA”
Łódź, ul. NAWROT Nr 17. Telefon 151-10. (k 185)

SREBRO
LOM i t. p. PRZEDMIOTY kupujemy
„PARFUMERIA d'ORIENT”
I. OSTROWSKA i S-ka
ŁÓDŹ, 11 Listopada Nr 14.

KUPNO — SPRZEDAŻ i NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR
PLAC WOLNOŚCI 7

PLISOWANIE
OBCIĄGANIE GUZIKÓW MEREZKA OKRETKA
NAWROT 11

„PARYŻANKA”
ARTYSTYCZNA CEROWNIA
Naprawia garderobę bez śladu, Włocławskiego 6-5, front I p.

BIURO OGŁOSZEŃ
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZO-OSWIATOWEJ
„CZYTELNIK”
przyjmuje OGŁOSZENIA do całej PRASY POLSKIEJ

W Y D A W C A:
Spółdz. Wyd. „Oświat. „Czytelnik”, Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02, 204-75 — Dział Sportowy 208-95, Dział Miejski 207-18 — Dział Ogło- szeń 128-83 — Dział Prenumerat 180-74 — Wicesorem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 209-02 i Sportowy 205-95. — Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Redaktor naczelny:
ANATOL MIKULKO

(6) „AGAPICIE, REKORD POBITY!”



Opciany obietnicami jakiegoś menażera, Napoleon Krupka wyjechał z kraju. Gdy się bliźniacy na pożegnaniu pocałowali (do komotywa upominała się o ostatniego pa- sątera nerwowym gwizdem) Agapic rzekł do brata:

— Zle robisz Napciu, tu jest nasza ojczyzna i tutaj powinieneś zostać...
Ale Napoleon śmiał się tylko poprzez- zy (które są w scenach pożegnalnych o- bowiązkowe, szczególnie jeśli chodzi o bliźniaków) i już nie nic powiedział.
W pierwszych latach dawał on jeszcze znaki życia, przysyłał listy z wycinkami z gazet, gdzie były podkreślone stramen- tem tytuły, jak:
„Atleta bez nazwiska, najsilniejszy czło- wiek świata...”
Ale po kilku latach zaginął ślad o Na- polonie...
Aż wreszcie dziś, jakiś nieznamy w niemieckim mieście Bonn, poznał w Agapi- cie swego brata Napoleona.
I Krupka usłyszał najdziwniejszą w swoim życiu historię, nie wiedząc jeszcze, że nie jest ona zakłócona i że jemu sa- memu przyjdzie odegrać w niej jedną z głównych i niebezpiecznych ról.